

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV, Nr 233 (957) BIAŁYSTOK, sobota - niedziela, 2-3 października 1954 r. Cena 20 gr.

W piątą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

Wielkie święto narodu chińskiego UROCZYSTE AKADEMIE W PEKINIE W WARSZAWIE

PEKIN. — W dniu 30 września w Pekinie, odbyła się uroczysta akademii poświęcona piętej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

W prezydium zasiadli: Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung, zastępca Przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Czu Teh, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi, premier Rady Państwa Czu En-lai i inni członkowie działacze państwa chińskiego.

Zajęli także miejsca w prezydium akademii przewodniczący rządowych delegacji zagranicznych.

Liu Szao-tsi udzielił głosu premierowi Rady Państwa Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-laiowi, gorąco

co powitanemu przez uczestników akademii.

Po przemówieniu Czu En-lai ukazuje się na trybunie przewodniczący radzieckiej delegacji państwowej, I sekretarz KC KPZR i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. S. Chruszczow, witany długotrwałymi, gorącymi oklaskami. N. S. Chruszczow wygłosił dłuższe przemówienie powitalne.

Następnie serdeczne pozdrowienia od narodu polskiego dla wielkiego narodu chińskiego przekazał przewodniczący delegacji polskiej Bolesław Bierut, gorąco powitany przez uczestników akademii.

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta

Drogi Towarzyszu Przewodniczący Drodzy Przyjaciele!

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu całego narodu polskiego, pragnę przekazać Wam najgorętsze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia z okazji 5-lecia powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Ze szczególną radością wita naród polski przyjęcie przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej, utrwalającej wielopokoleniowe i społeczne zwycięstwa narodu chińskiego i wytyczającej mu drogę dalszego rozwoju ku szczęśliwej przyszłości.

W ciągu 5 lat, jakie upłynęły od chwili powstania Chińskiej Republiki Ludowej, w życiu narodu chińskiego zaszły decydujące zmiany. Wielki naród chiński pod wodzą swej bohaterkiej partii komunistycznej wstąpił zdecydowanie na drogę budowy socjalizmu.

Nielatwa była Wasza droga do zwycięstwa i wolności. W długoletniej walce przeciw wewnętrżnej reakcji, w walce przeciw japońskiemu najazdowi, przeciw zdrajcom czangkajskim i amerykańskim imperialistom, krzepła i wykładała się jedność ludu chińskiego, któremu przewodziła Wasza wielka partia twórczo stosująca nieśmiertelne nauki marksizmu-leninizmu w konkretnych warunkach chińskich.

W okresie międzywojennym, kiedy robotnicy i chłopcy w Polsce walczyli z reakcją i faszyzmem, śledzili oni z gorącą sympatią i solidarnością walkę wyzwoleńczą w dalekich Chinach. Cieszyliśmy się Waszymi zwycięstwami, smuciliśmy Waszymi porażkami. Na naszych manifestacjach robotniczych często padł okrzyk: „Ręce precz od Chin”. Każdy cios zadany przez Was imperializmowi, służył zarazem sprawie wyzwolenia ludu polskiego z jarzma obszarniczokapitalistycznej niewoli.

Dziś ludy całego świata zdają sobie sprawę z tego, jak olbrzymią siłę przedstawia dla sprawy pokoju i wolności w Azji i na całym świecie 600-mil-

lionowy naród chiński pod kierownictwem swej klasy robotniczej, swej partii, sławnej Komunistycznej Partii Chin — naród zespólny i zjednoczony jak nigdy dotąd wokół swego ludowego rządu i przewodniczącego towarzysza Mao Tse-tunga.

5 lat nowego życia narodu chińskiego, jakie upłynęły od chwili utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, wykazały, jaka niespożyta energia kryje się w wyzwolonych masach ludowych, jakich wspaniałych dzieł mogą one dokonać. Lata te wykazały, jak gigantyczne perspektywy dla rozwoju cywilizacji ogólnoludzkiej otwiera Wasze historyczne zwycięstwo, zrodzone z ducha Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Z każdym dniem rosną i krzepną siły pokoju na całym świecie, krzyżując skutecznie złowieszcze plany siewców wojny, torując ludzkości drogę do lepszego jutra.

Ogromny jest wkład wielkiego narodu chińskiego w tę świętą walkę narodów o pokój i postęp, o uratowanie ludzkości przed nieszczęściami nowej wojny światowej. Niezlomna spójność naszego obozu, zwanie się naszych bratnich szeregów dookoła niezwykłej twierdzy pokoju i socjalizmu — Związku Radzieckiego, jest rękojmią zwycięstwa naszej słusznej sprawy.

Życzę Wam, Drodzy Towarzysze i Przyjaciele, dalszych wielkich sukcesów w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, w dziele budowy fundamentów socjalizmu, które rozwinie do olbrzymich rozmiarów siły twórcze gospodarki chińskiej i zapewni narodowi chińskiemu rozkwit, szczęście i dobrobyt.

Niech żyje wielki naród chiński!

Niech żyje wieczna przyjaźń między narodem chińskim i polskim!

Niech żyje pokój między narodami!

Niech żyje wielki obóz pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki!

(Ciąg dalszy na str. 2)

WARSZAWA. — Z okazji święta narodowego 5 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się w dniu 30 września rb. w sali Opery Państwowej w Warszawie uroczysta akademii.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceprezesem Rady Ministrów, Ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski K. Rokossowskim, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza

Szanowni zebrani, Towarzysze i Obywatele!

W obecnych dniach wielki naród chiński obchodzi 5-lecie swojej Republiki Ludowej.

Chińska Republika Ludowa jest wspaniałym ukończeniem przeszło stuletnich bohaterskich zmagania narodu chińskiego.

Chińska Republika Ludowa zrodziła się w roku 1949 ze zwycięskiej rewolucji ludowej po rozgromieniu imperializmu i jego nędznych skorumpowanych czangkajskich pachołków.

W dniach obecnych naród chiński podsumowuje swoje ogromne, mimo krótkiego okresu pięciu lat, osiągnięcia w uchwalonej przed kilkoma dniami Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej.

W dniach tych myśl i uczucia setek milionów ludzi w Azji i na całym świecie z uznaniem, podziwem i sympatią kierują się ku 600-milionowemu narodowi chińskiemu, który stał się gospodarzem w swoim kraju i na pobojuwisku ciemnych sił imperializmu dokonuje dzieł historycznych przeobrażeń — który stał się potężnym czynnikiem wzmacniającym obóz pokoju i postępu — którego przyjaźń i solidarność ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej przyczynia się do zwycięstwa i pokoju, pozwała na wzrost oddziaływania obozu pokoju, na załatwianie problemów międzynarodowych w duchu utrwalenia pokoju na całym świecie, w duchu najgorętszych życzeń setek milionów ludzi, pragnących przeszkodzić ciemnym siłom imperializmu w rozpętaniu wojny, pragnących szczęśliwego rozwoju ludzkości.

Z tego uznania roli Chin Ludowych w przeobrażaniu wielkiego kontynentu, z uznania roli Chin Ludowych bratersko współpracujących ze Związkiem Radzieckim w utrwalaniu pokoju, z rozumienia tych decydujących o charakterze naszej epoki faktów przez setki milionów prostych ludzi, płynie z całego świata ku Chinom Ludowym w dniach ich święta ta o-

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ ZSRR proponuje zawarcie międzynarodowej konwencji o redukcji zbrojeń i zakazie broni masowej zagłady

NOWY JORK. — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ szef delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński złożył projekt rezolucji ZSRR w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji o redukcji zbrojeń oraz o zakazie broni atomowej, wodoro-

wej i innych rodzajów broni masowej zagłady.
Tekst proponowanej rezolucji zamieszczamy na stronie 2.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego

1 października br., w 10 roku Polski Ludowej, w 84 wyższych uczelniach naszego kraju — na studiach normalnych i na studiach dla pracujących — uroczystie inaugurowało nowy rok nauki przeszło 140 tys. studentów, w tym ponad 40 tys. młodzieży przyjętej na pierwszy rok studiów.

W AKADEMII MEDYCZNEJ

Wczoraj w sali Teatru im. Al. Węgierki odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Akademii Medycznej w Białymstoku.

Na uroczystości obecni byli: minister Zdrowia tow. J. Sztachelski, I sekretarz KW PZPR tow. S. Brodziński, sekretarz propagandy KW PZPR tow. M. Książę, przewodniczący Prezydium WRN tow. M. Moczar oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Otwarcia uroczystości dokonał rektor Akademii, prof. dr Tadeusz Kielanowski. Po odczytaniu listu ministra Szkolnictwa Wyższego, prof. dr Tadeusz Kielanowski złożył sprawozdanie z osiągnięć i wyników pracy Akademii Medycznej w roku 1953/54.

Następnie przemówił przedstawiciel młodzieży akademickiej Michał Kazięko, po czym odbyło się uroczyste ślubowanie młodzieży oraz wręczenie odznaczeń państwowych zasłużonym pracownikom Akademii Medycznej, którego dokonał minister Zdrowia Jerzy Sztachelski.

Wykład inauguracyjny pt. „Społeczne i naukowe zadanie polonistwa w Polsce Ludowej” wygłosił prof. dr Stefan Soszka.

W WIECZOROWEJ SZKOLE INŻYNIERSKIEJ

Również wczoraj odbyła się inauguracja roku akademickiego na drugiej białostockiej wyższej uczelni — Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. W inauguracji wzięli udział: I sekretarz KW PZPR tow. St. Brodziński, sekretarz propagandy KW PZPR tow. M. Książę, przewodniczący Prezydium WRN tow. M. Moczar i przewodniczący WRZZ tow. Karpowicz.

Po otwarciu uroczystej akademii przez rektora WSI mgr inż. Karola Białkowskiego, dziekana wydziału mechanicznego mgr inż. Mariana Białkowskiego odczytał list ministra Szkolnictwa Wyższego tow. Adama Rapackiego.

Z kolei do licznie zebranych studentów i gości przemówił: rektor Karol Białkowski i słuchacz III roku, student Stanisław Misiewicz.

W czasie inauguracyjnej akademii przewodniczący Prezydium WRN tow. Mieczysław Moczar udekorował zaszczytnymi Złotymi Krzyżami

mi Zasiłki rektora WSI mgr inż. Karola Białkowskiego, dziekana wydziału mechanicznego mgr inż. Mariana Białkowskiego i dziekana wydziału elektrycznego mgr inż. Sylwestra Rode.

Uroczysta akademii została zakończona wysłuchaniem przez zebranych wykładu inauguracyjnego pt. „Rozwój i zadania wyższego szkolnictwa technicznego w Polsce Ludowej”, wygłoszonego przez profesora Eugeniusza Nicyporowicza.

■ Oszczędzamy węgiel

Apel kolejarzy wrocławskich

Na naradzie, w sprawie oszczędności węgla 150 pracujących pracowników wrocławskiego okręgu PKK swrócili się do pracowników wszystkich dystryktów okręgowych kolei państwowych — do załóg wszystkich zakładów produkcyjnych, zużywających węgiel, z apelem, w którym czytamy m. in.:

„Prowadząc uporczywą walkę o oszczędność węgla poprzez rozwój współzawodniczą pracę i racjonalizację oraz stosowanie przodujących metod kolejarzy polskich i radzieckich, od początku br. do 1 września zaoszczędziliśmy 18.525 ton węgla obliczeniowego, a do końca roku zaoszczędzimy jeszcze 12.293 tony.

Wzywamy wszystkich DOKŁĄCZĄC jak i zakłady produkcyjne, zużywające węgiel, do podejmowania podobnych zobowiązań, w celu zwiększenia oszczędności węgla i poprawienia bilansu węglowego w naszej gospodarce narodowej — dla zaspokojenia jej istotnych potrzeb w tej ważnej dziedzinie”.

Zjazd mieczurinowców w Białymstoku

W niedzielę 3 bm. o godzinie 10 w Klubie TPPR odbędzie się organizowany w ramach Międzylata Pogłębiającej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zjazd przodujących miezurinowców, racjonalizatorów rolnictwa i ogrodnictwa oraz działkowców z terenu naszego województwa.

Z występów Teatru Polskiego w Moskwie



NA ZDJĘCIU: po przedstawieniu „Lalki”. Artyści polscy dziękują za owację zgromadzoną im przez mieszkańców Moskwy.

FOT — CAF

Projekt rezolucji ZSRR

w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji o redukcji zbrojeń oraz o zakazie broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady

Akademia w Pekinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przemówienia powitalne wygłosił marszałek Kim Ir-sen (Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna), Gheorghe Apostol (Rumuńska Republika Ludowa), Sambu (Mongolska Republika Ludowa), Vaclav Kopecky (Republika Czeska), Andras Hegedus (Węgierska Republika Ludowa), Lothar Bolz (Niemiecka Republika Demokratyczna), Damianow (Bułgarska Republika Ludowa), Hoang Min Siam (Wietnamska Republika Demokratyczna), Behar Shtylla (Albańska Republika Ludowa).

Przewodniczący akademii Liu Szao-tsi podziękował mówcom za serdeczne słowa powitalne i wyraził przekonanie, że naród chiński odniesie w przyszłości jeszcze większe zwycięstwa, po czym zamknął uroczystą akademię.

Delegaci, goście i wszyscy obecni powstał, urządzając spontaniczną, długo niemilkającą owację na cześć wielkich osiągnięć Chińskiej Republiki Ludowej w okresie minionych pięciu lat, na cześć Komunistycznej Partii Chin, na cześć kierowników państwa chińskiego i wodza ludu - Mao Tse-tunga. Uroczyste brzmiały na sali dźwięki pieśni: „Moskwa - Pekin”, pieśni przyjaźni narodu chińskiego i narodu radzieckiego.

Akademia w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Następnie obszerny referat wygłosił wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede. Wnieśliśmy przez mówcę okrzyk na cześć stale krzepnącej przyjaźni narodów polskiego i chińskiego zebrani przyjęli gorącymi oklaskami i owacją.

Na mównicę wchodził, witany długotrwałymi oklaskami, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tseng Yung-chuan. Przemówienie Ambasadora przerywane było wielokrotnie serdecznymi oklaskami.

Część oficjalną akademii zakończono odegraniem „Miedzynarodówki”.

W części artystycznej wystąpili czołowi artyści scen warszawskich, wielka orkiestra Państwowej Filharmonii Warszawskiej oraz zespół taneczny „Mały”. Ze szczególnym serdecznym przyjęciem zebranych spotkał się występ znanego chińskiego pianisty Fu Tsung.

Wielki tajfun w Japonii

PERIN. — Jak już donosiliśmy, tajfun, który nawiedził w ubiegłą niedzielę wybrzeża Japonii spowodował ogromne ofiary w ludziach. Źródła japońskie podają, że dotychczas stwierdzona liczba wypadków śmierci lub zagnięcia przekracza 3 tysiące.

Szalejący tajfun zatopił 5 tysięcy okrętów i ludzi różnej wielkości.

Zgromadzenie Ogólne poleca Komisji Rozbrojeniowej ONZ opracowanie i przedstawienie do zatwierdzenia Radzie Bezpieczeństwa projektu konwencji międzynarodowej, mającej na celu utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa między narodami oraz przewidującej wprowadzenie zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady z wyłączeniem ich ze zbrojeń państw, istotną redukcję zbrojeń i ustanowienie międzynarodowej kontroli nad wykonywaniem tych uchwał, biorąc za podstawę propozycję Francji i Anglii z 11 czerwca 1954 roku.

Zgodnie z tym konwencja winna zawierać następujące zasadnicze tezy:

1) Jednoczesna realizacja wymienionych niżej posunięć:

a. Państwa redukują w ciągu 6 miesięcy (lub roku) swe uzbrojenie, siły zbrojne i kredyty w budżetach państwowych na potrzeby wojskowe w wysokości 50 proc. uzgodnionych norm. Redukcji zbrojeń i sił zbrojnych dokonuje się na podstawie poziomu zbrojeń i sił zbrojnych według stanu z 31 grudnia 1953 r., a redukcji kredytów według poziomu wydatków dokonanych na potrzeby wojskowe w ciągu roku, który zakończył się 31 grudnia 1953 r.

b. Powołuje się przy Radzie Bezpieczeństwa tymczasową, międzynarodową komisję dla nadzoru wykonywania przez państwa zobowiązań w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, przewidzianych w podpunkcie a., z prawem żądania od państw niezbędnych informacji o dokonanych posunięciach w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Komisja będzie podejmowała nieodwrotne kroki w zakresie nadzoru wykonywania przez państwa zaciągniętych przez nie zobowiązań w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz kredytów na cele wojskowe. Państwa będą składały komisji w ustalonych terminach informacje o dokonaniu przewidzianych przez konwencję posunięć.

2) Po zakończeniu posunięć wymienionych w punkcie 1 przewiduje się jednoczesne dokonanie następujących posunięć:

a. Państwa redukują w ciągu 6 miesięcy (lub roku) swe uzbrojenie, siły zbrojne i kredyty przewidziane w budżetach państwowych na potrzeby wojskowe w pozostałych 50 proc. uzgodnionych norm na podstawie poziomu zbrojeń i sił zbrojnych według stanu na 31 grudnia 1953 r. oraz redukcję kredytów na podstawie poziomu wydatków dokonanych na potrzeby wojskowe w ciągu roku, który zakończył się 31 grudnia 1953 r.

b. Państwa realizują całkowity zakaz broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady przy zaprzestaniu produkcji tych rodzajów broni i ich całkowitym wycofaniu ze zbrojeń; wszystkie istniejące materiały atomowe wykorzystuje się jedynie w celach pokojowych.

Realizacja tych posunięć winna zakończyć się nie później niż realizacja przewidzianych w punkcie 2a, posunięć w zakresie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, przy czym produkcja broni atomowej i wodorowej ulega wstrzymaniu niezwłocznie po rozpoczęciu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz kredytów na

potrzeby wojskowe w pozostałych 50 proc. uzgodnionych norm.

c. Państwa zatwierdzają stały międzynarodowy organ kontroli wykonywania konwencji o zakazie broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, o zaprzestaniu produkcji tych rodzajów broni, przy jednoczesnym wycofaniu ich ze zbrojeń państw oraz o redukcji zbrojeń, sił zbrojnych i kredytów na potrzeby wojskowe. Tego rodzaju organ międzynarodowy posiadać będzie pełnomocnictwa w dziedzinie sprawowania kontroli, w tym inspekcji na stałej podstawie w zakresie niezbędnym dla zapewnienia wykonania przez wszystkie państwa wspomnianej konwencji.

II

W związku z propozycją zawartą w memorandum francusko-angielskim z 11 czerwca 1954 r. o „zakazie stosowania broni jądrowej, z wyjątkiem stosowania jej w celach obrony przeciwko agresji”, Zgromadzenie Ogólne poleca Komisji Rozbrojeniowej ONZ przestudiować i speцыzować to zagadnienie oraz przedstawić swe zalecenia.

* * *

Do rezolucji tej szef delegacji radzieckiej załączył memorandum do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Van Kleffensa, w którym wyjaśnia zgłoszoną rezolucję i prosi o umieszczenie poruszanej w niej sprawy na porządku dziennym IX sesji Zgromadzenia Ogólnego, jako sprawę ważnej i nagłej oraz o rozpowszechnienie projektu rezolucji, jako oficjalnego dokumentu Zgromadzenia Ogólnego.

ONZ powinna potępić pirackie napady czangkaiskich

List wicemin. Wyszyńskiego do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. — Szef delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński przesłał w dniu 1 bm. przewodniczącemu IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Van Kleffensowi list, z prośbą o umieszczenie na porządku dziennym IX sesji punktu „o naruszeniu wolności żeglugi w strefie morza chińskiego”, jako sprawy ważnej i nagłej.

Zgodnie z paragrafem 20 przepisów procedury, wiceminister Wyszyński dołączył do swego listu memorandum objaśniające następującej treści:

W ostatnim czasie coraz częściej stają się wypadki pirackich napadów w strefie morza chińskiego na statki handlowe różnych krajów i zagarnianie ich przez kuomintangowskie okręty wojenne. Ofiarą tej zbrodniczej akcji padł tankowiec „Tuapse”, uprowadzony przez czangkaiskich w 23 czerwca br. i dotychczas nie zwolniony, przy czym — jak wynika z posiadanych informacji — wobec załogi statku radzieckiego stosowana jest brutalna przemoc.

Innym przykładem tej zbrodniczej akcji jest zagarnienie przez kuomintangowskie okręty wojenne polskich statków handlowych „Prezydent Gottwald” w dniu 13 maja br. i „Praca” w dniu 4 października 1953 r. Zanotowano również wiele innych wypadków pirackich napadów czangkaiskich na statki handlowe Danii, Anglii i innych krajów.

Tego rodzaju akty są brutalnym pogwałceniem ogólnej uznanej zasady wolności żeglugi na pełnym morzu i stanowią zbrodnię, którą Zgromadzenie Ogólne powinno zdecydowanie potępić, tym bardziej, że odpowiedzialność za akty te ponoszą nie tylko czangkaiskowcy, lecz również ci, którzy ich popierają.

Zdaniem delegacji ZSRR, powyższe fakty dają podstawę do umieszczenia tej ważnej i nagłej sprawy na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego NZ, jako nowego punktu.

Dr Edith Summerskill przewodniczącą Labour Party

SCARBOROUGH. — Dorożna konferencja Labour Party, obradująca w Scarborough dokonała wyboru nowego przewodniczącego partii. Przewodniczącą wybrano panią dr Edith Summerskill. Jak wiadomo, nowa przewodnicząca Labour Party była członkiem delegacji labourystowskiej, która odwiedziła niedawno ZSRR i Chiny Ludowe.

W 5 rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

Zespolony ze wszystkimi przyjaciółmi na całym świecie naród chiński zbuduje socjalizm w swoim kraju

Przemówienie premiera Czou En-laia na uroczystym wiecu w Pekinie

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje tekst przemówienia premiera Rady Państwowej Czou En-laia na uroczystym wiecu w dniu 30 września z okazji piątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Premier Czou En-lai powiedział:

Droży towarzysze, droży przyjaciele!

Obchodzimy dziś piątą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. Niech mi wolno będzie przede wszystkim skierować serdeczne pozdrowienia i wyrazić podziękowania do naszych drożych gości, którzy przybyli z daleka, by wziąć udział w obchodach naszego święta narodowego.

Po długotrwałej walce rewolucyjnej naród chiński obalił definitywnie przed 5 laty panowanie imperialistów obcych i reakcji kuomintangowskiej oraz utworzył Chińską Republikę Ludową pod kierownictwem klasy robotniczej. Od tej chwili naród chiński stał się gospodarzem swej ojczyzny, ujął swe losy we własne ręce i wkroczył na pełną chwały drogę wiodącą do socjalizmu.

Cała postępową ludzkość powitała z ogromną radością to epokowe zwycięstwo 600-milionowego narodu chińskiego. Ale obcy imperialiści i chińscy reakcyjniści twierdzili, że nasz ustrój ludowy nie utrzyma się. Imperialiści USA nie tylko przepowiadali to, lecz również usiłowali różnymi sposobami zdławić młodą Chińską Republikę Ludową. Jednakże wydarzenia minionych 5 lat dowiodły bankructwa takich przewidywań i usiłowań. Naród chiński nie dał się zastraszyć przez imperialistów. Kroczymy pewnie naszą własną drogą. Umocniłmy nasz państwowy ustrój dyktatury demokracji ludowej. Dokonałmy reform społecznych na szeroką skalę. W ten sposób w krótkim okresie czasu zaleczyliśmy

my rany zadane wojną i już w 1953 r. przystąpiliśmy do wykonania pierwszego pięcioletniego planu budownictwa gospodarczego oraz do systematycznej realizacji przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju. Od chwili utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej we wszystkich dziedzinach życia społecznego naszego kraju zaszły wielkie przemiany: nieustannie rozwijają się wszystkie gałęzie gospodarki i kultury, stopniowo podnosi się poziom życia narodu. Nie ma już na świecie siły, która mogłaby przeszkodzić rozkwitowi i potęgze naszego kraju. Chińska Republika Ludowa weszła już na arenę międzynarodową jako wielkie mocarstwo światowe. Głupie i obłudne próby kół agresywnych Stanów Zjednoczonych zaprzeczenia Chińskiej Republiki Ludowej praw należnych jej w życiu międzynarodowym napotykać coraz silniejszy opór światowej opinii publicznej.

Komunistyczna Partia Chin jest kierowniczym trzonem naszego państwa. Opierając się na zasadach marksizmu-leninizmu partia w każdym przemówieniu momencie 5 ubiegłych lat stawiała w porę przed narodem zadania polityczne i organizacyjne. W odpowiedzi na wezwanie partii olbrzymia większość jej członków z poświęceniem walczy i pracuje na wszystkich frontach budownictwa państwa, stojąc się awangardą i wzorem dla mas ludowych.

Powinniśmy również wyrazić serdeczną wdzięczność wielkiemu narodowi radzieckiemu, krajowi demokracji ludowej oraz miłym nam wszystkim w naszym życiu światu za udzieloną nam pomoc, dzięki której kraj nasz był w stanie w ciągu pięciu lat osiągnąć liczne sukcesy.

W ogłoszonej ostatnio konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej zapisaliśmy osiągnięcia minionych pięciu lat oraz wytyczyliśmy wykonywane obecnie zadania. Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej jasno i dookładnie wskazuje cel i konkretne kroki w kierunku budowania społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

Stoi przed nami wielkie zadanie przekształcenia Chin w państwo socjalistyczne, w którym nie będzie wyższości człowieka nad zwierzęciem ani nadz. Zadanie to z całą pewnością wykonamy.

Droga budownictwa socjalizmu — to droga trudnych i skomplikowanych walk. Musimy oprzeć się na sile płynącej z solidarności, aby rozgromić wrogów i pokonać trudności. Partia nasza powinna być ściśle związana z szerokimi masami

z szerokimi masami bezpartyjnymi. Powinniśmy stale zacieśniać sojusz między klasą robotniczą a chłopami i innymi ludźmi pracy. Powinniśmy też utrzymywać nadal sojusz ludu pracującego ze wszystkimi niepracującymi, z którymi możliwa jest współpraca. Możemy zespolić naród całego kraju, możemy zespolić się ze wszystkimi przyjaciółmi na całym świecie. To właśnie jest podstawową gwarancją tego, że możemy zbudować społeczeństwo socjalistyczne w naszym kraju.

Dzieło budownictwa w naszym kraju wymaga pokojowej atmosfery międzynarodowej. Cel naszego budownictwa polega na podniesieniu stopy życiowej naszego narodu i na umocnieniu bezpieczeństwa naszego kraju. To właśnie sprawa, że cała działalność naszego kraju w dziedzinie stosunków międzynarodowych podporządkowana jest jednemu celowi: pokoiu, a nie żadnym innym celom. Niezłomnie wierzymy, że kraje o różnych ustrojach społecznych mogą współistnieć pokojowo i że wszystkie sporne zagadnienia międzynarodowe mogą być rozwiązane w drodze pokojowych rokowań.

Pragniemy współżyć pokojowo ze wszystkimi państwami świata, jeżeli państwa te również chcą pokoju i dążą do utrwalenia pokoju. Rzecz oczywista, że pragniemy współżyć pokojowo także ze Stanami Zjednoczonymi. Jednakże siły zbrojne USA do dziś dnia okupują nasz Tajwan, usiłują przeszkodzić narodowi chińskiemu w wyzwoleniu Tajwanu i używają zdradzieckiej klikii Czang Kajszyka do zagrożenia naszymu krajowi wojną.

W przeszłości imperialiści amerykańscy oraz ich sługusi byli jednak w stanie zahamować marsz naprzód podległego przez naród chiński; również ich dalsze plany skazane są na nieuchronne fiasko.

Sprawa narodu chińskiego, kierowanego przez Komunistyczną Partię Chin i towarzysza Mao Tse-tunga, będzie z pewnością cieszyć się nadal sympatią i poparciem całej postępowej ludzkości. Popiera nas niezmiennie światowy obóz pokoju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki. Sprawa nasza z pewnością zatriumfuje. W imię zrealizowania jednoci naszego kraju na dół chiński na pewno wyzwoli Tajwan i doprowadzi do końca dzieło całkowitego zjednoczenia ojczyzny.

Naród chiński z pewnością zrealizuje zadanie socjalistycznego uprzedyskowania kraju i przekształci go w wielką republikę socjalistyczną. Wspólna walka narodu chińskiego i narodów całego świata w obronie pokoju uwieczniona będzie na pewno zwycięstwem.

tek oddanych narodowi bułgarskiemu patriotów. M. in. zamordowano wówczas syna założyciela Bułgarskiej Partii Komunistycznej Błagojewa — Władimira, brata Georgi Dymitrowa — Todora, poetę G. Milewa i in.

Sąd Najwyższy skazał 7 oskarżonych, w tym również Wyklowa, na karę śmierci, zaś pozostałych 4 oskarżonych — na 15 lat więzienia. Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii zamieniło 7 skazanym karę śmierci na 20 lat więzienia.

Jak podkreśla prasa, sprawa katów narodu bułgarskiego była rozpatrywana dopiero teraz ze względu na to, że wszelkie bezsporne dowody i dokumenty dotyczące popełnionych przed 30 laty zbrodni władze śledcze uzyskały stosunkowo niedawno.

Proces przeciwko katom narodu bułgarskiego

SOFIA. — Jak donosi prasa bułgarska, w Sądzie Najwyższym w Sofii odbył się ostatnio proces 11 oficerów b. bułgarskiej armii carskiej, oskarżonych o zamordowanie kilkuset komunistów i członków Bułgarskiego Rolniczego Związku Ludowego (BRZL). Głównym oskarżonym był gen. Iwan Wyklow.

Na rozprawie ustalono, że masowe zabójstwa wybitnych działaczy Bułgarskiej Partii Komunistycznej i BRZL w latach 1923—1925 były dziełem tzw. III sekcji faszystowskiego ministerstwa wojny. Z rozkazu tej sekcji, na czele której stał Wyklow, zamordowany został ówczesny premier Bułgarii A. Stambolijski, wybitni działacze komunistyczni i BRZL — Spas — Dubarłow, K. Popow, plk. Nikiforow i inni. W koszarach garnizonu w Sofii dokonano masakry se-

Ukraińska kapela bandurzystów

A. MIŃKOWSKI

Kierownik artystyczny Zastężonej Kapeli
Bandurzystów Ukraińskiej SRR



BANDURA — to jeden z najbardziej popularnych instrumentów muzycznych narodu ukraińskiego. Bandurzyści od dawna cieszyli się miłością narodu ukraińskiego jako wyraziciele jego dążeń i marzeń, jako piewcy jego wolności i walki przeciwko ciemnościom. W dawnych czasach przy akompaniamentach bandurzystów bezimienni śpiewacy — bandurzyści układali i wykonywali ludowe „dumy” i pieśni o walce narodu ukraińskiego o lepszą przyszłość, pieśni o bohaterach ludowych — Bohdanie Chmielnickim, Maksymie Krywonosie, Danile Nieczaju, Ustymie Karmeluku, o Kozaku Holocie i innych sławnych synach narodu ukraińskiego.

Majestatyczne postacie bandurzystów ukraińskich, ich niepowtarzalna samorodna twórczość, zawsze interesowała postępowych działaczy kultury rosyjskiej i ukraińskiej, poetów i pisarzy. Głęboko kochał ludowe „dumy” i pieśni wielki poeta Ukrainy Taras Szewczenko. Pierwszy tom swych wierszy zatytułował on „Kobzarz” (w dawnych czasach bandurę nazywano kobazą). W swoich utworach Taras Szewczenko stworzył niezapomniane postaci kobzarzy — bandurzystów.

„Dumy” bandurzystów miały również ogromny wpływ na twórczość Iwana Franki, Lesi Ukrainki, Michała Kociubynskiego i innych wybitnych pisarzy i poetów Ukrainy, którzy czekali natchnienie z cudownego źródła poezji ludowej. Wielki Puszkin podczas pobytu na Ukrainie (w Kamionce) często słuchał bandurzystów, zapraszał ich do siebie, zapisywał „dumy” i pieśni śpiewaków ludowych. Przepiękne postacie bandurzystów pozostały w literaturze rosyjskiej Gogol.

Przed 29 laty, w myśl uchwały rządu Ukrainy Radzieckiej, utworzona została Państwowa Kapela Bandurzystów. Rozpoczęła ona swą działalność licząc z początku zaledwie 10 osób. Z czasem przekształciła się w wielki kolektyw twórczy liczący obecnie przeszło 60 osób.

Kapela rozszerza się systematycznie nie tylko dzięki temu, że przybywają do niej coraz to nowi artyści zawodowi, lecz również dzięki napływowi utalentowanej młodzieży z zespołów amatorskich. Doskonalec stała się swym kunsztu, wielu członków kapeli stało się wspaniałymi mistrzami sztuki ludowej. Tak np. w kapeli wyrosli: młody kompozytor A. Niezowiatko i utalentowani bandurzyści: N. Czystota, F. Głusko, J. Sitko, W. Wdoienko, A. Horoszało, J. Bazyłowski, W. Czariwny, Szewc i inni.

Repertuar naszej kapeli obejmuje utwory kompozytorów radzieckich o przyjaźni narodów, o pokoju, o szczęśliwym życiu kołchozowym, o bohaterach pracy socjalistycznej, ludowe pieśni rosyjskie i ukraińskie, ludowe pieśni narodów bratnich republik, pieśni krajów demokracji ludowej. W samej kapeli ro-

dzą się nowe pomysły twórcze, powstają nowe utwory. Tak np. w kapeli powstał ciekawy utwór „Duma o zjednoczeniu” na chór i solistów z towarzyszeniem orkiestry bandur i innych ukraińskich instrumentów ludowych — liry, fujarek itd. Słowa tekstu „dumy” napisał solista kapeli Paweł Kolesnik, muzykę zaś — koncertmistrz Aleksander Niezowiatko.

Kontynuując i rozwijając sławne tradycje bandurzystów kapela szerzy swą sztukę wśród mas ludowych. Kapela występowała już wielokrotnie w zakładach pracy, w rejonowych i wiejskich domach kultury, w czasie prac polowych w kołchozach.

W ciągu 29 lat swej działalności twórczej kapela dała około 4 tys. koncertów dla 3 milionów słuchaczy nie tylko na Ukrainie, lecz również w innych republikach Związku Radzieckiego.

W tym roku za udział w dekadzie sztuki i literatury ukraińskiej w Moskwie z okazji 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją rząd ZSRR odznaczył 23 członków kapeli orderami i medalami Związku Radzieckiego. Rząd Ukrainy Radzieckiej nadał kapeli zaszczytny tytuł Zastężonej Kapeli Ukraińskiej SRR.

Z ogromną radością kolektyw naszej kapeli powitał wiadomość o wyjeździe do naszych przyjaciół — do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z głębokim wzruszeniem przygotowaliśmy się do wyjazdu do Polski, by pokazać bratniemu narodowi polskiemu naszą sztukę. Cieszymy się, że nasze koncerty odbywają się w okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i żywny nadzieję, że nasze występy przyczynią się do jeszcze mocniejszego zacieśnienia braterskiej przyjaźni między narodem polskim i narodami radzieckimi.

Rząd japoński, skrepowany amerykańską „pomocą”, oświadczył, że „nie może uznać czerwonych Chin”.



On uznaje tylko te miliony

(rys. I. Siemionow — „Krokodil”)

ŚWIAT i Ludzie

Tygodniowy
dodatek
„Gazety
Białostockiej”

2. X. — 1954

Nr 37 (136)

POEZJA NOWYCH CHIN

Od wieków poezja chińska tworzyła wzorec ideowy i artystyczny, który przejmowały inne sztuki, zwłaszcza drzeworyt i malarstwo. Zachowując prymat nad innymi dziedzinami twórczości poezja ta, liryczna i głęboko indywidualistyczna, przynosiła obraz świata widzianego oczyma panującej klasy feudalistów. Tylko wyjątkowo, nieliczne utwory, najczęściej epickie, sięgały do życia ludu i próbowały oceniać wydarzenia z jego punktu widzenia.

Ta tradycja narodowego eposu ożyła dzisiaj znowu i

przemówiła wielkim głosem chińskiej rewolucji, wydając tak znakomite dzieła, jak znany obecnie w całym Chinach poemat Tien-cien „Pieśń o wozie”. Epos okazał się formą szczególnie sposobną dla przedstawienia heroicznego wieku chińskiej historii, dla ukazania nowej wielkości bezimiennego bohatera ludowego.

Ale obok eposu ożyła w nowej postaci także poezja liryczna. Stała się ona wyrazicielką marzeń, miłości i nienawiści szerokich rzesz ludowych, zjawiskiem masowym o niespotykanym dotąd zasięgu, aktywną siłą rewolucji kulturalnej. Powstało tysiące drobnych, anonimowych utworów stworzonych przez robotników, chłopów i żołnierzy, wieszczów, sławiających wolne życie i przeklinających tyranów. Spotykamy wśród tych dzieł zrodzonych z rewolucyjnej walki prawdziwe arcydzieła ludowego geniuszu, urzekające prostotą i zwieźnością formy, trafnością i sugestywnością obrazu.



Ho C' i Tang

Największe święto

W gromie,
którego siła,
noc w dzień przemienia,
w gromie,
co mroki rozprasza,
przyszło na świat
nasze szczęście:
ludowa republika nasza.
Tak nowe się narodziło
i stare tak się przeistoczyło,
wśród walk i bólu,
który zwala z nóg,

i nie ma już
powrotnych dróg.
Witaj,
o burzo,
której grom spotwarza
ciszę cmentarza!
Witaj, burzo,
ty piorunami
płoszysz drapieżcę,
co krąży nad nami!

Iluż pokoleń
ojcowie,
synowie,
ze łzą w oku marzyli
o twego nadejścia chwili!
Iluż więźniów, skazanych,
tych, co nie uszli cało,
imie twoje wyjęczało!

Wreszcie,
wreszcie przebrała się miara
i przysła nasza rozpacz stara
i z łoną Chin,
naszej matki,
tyś wyskoczyła,
tyś rosła
i wyrosła,
na rękach
tyś młodych
do światła podniosła.

Zaiste,
przyszłaś w ostatniej chwili,
gdy Japończycy



Chińska Republika Ludowa zajmuje znaczną część zachodniej Azji. Pod względem wielkości zajmowanego terytorium (9.597 tys. km kw.) Chiny ustępują tylko Związkowi Radzieckiemu. Pod względem liczby ludności Chińska Republika Ludowa zajmuje pierwsze miejsce na świecie. Chiny liczą 601.912.371 ludzi (łącznie z Chińczykami zamieszkującymi na Tajwanie i poza granicami kraju), co stanowi ponad 1/4 mieszkańców całej kuli ziemskiej. Stolicą państwa jest Pekin.

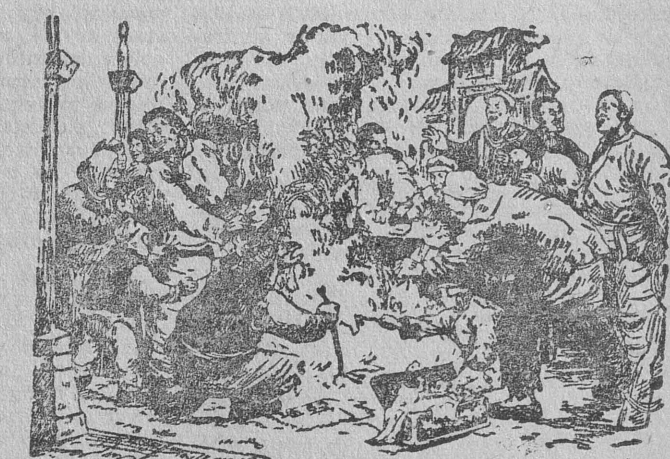
Olbrymie terytorium Chin rozciąga się od środkowego biegu rzeki Amur na północnym wschodzie do najwyższych w świecie gór — Himalajów na południowym zachodzie, od szczytów Pamiru na zachodzie do Oceanu Spokojnego na wschodzie. Warunki geograficzno-przyrodnicze Chin są bardzo różnorodne. Pod względem ukształtowania powierzchni 4/5 terytorium stanowią góry i płaskowzgórza, 1/5 urodzajne niziny. Nizina Chińska jest gęsto zaludniona. Południowa rejon Chin — to prawie w całości kraj górzyski.

Chiny są krajem wielkich rzek, które mają ogromne znaczenie dla narodu chińskiego jako środki nawadniania i naturalnego użytkowania głównych rolniczych rejonów kraju oraz jako ważne arterie komunikacyjne. Największe rzeki Chin biorą swój początek w górach płaskowzgórza środkowo-azjatyckiego i wpadają do morza Oceanu Spokojnego. Główna rzeka Jangtsekiang („Błękitna”) liczy 5.200 km długości. Dolina jej jest jednym z najpoważniejszych okręgów rolniczych Chin. Przez Wielką Równinę przepływa rzeka Huangbo („Żółta” — 4.100 km), niosąca z gór olbrzymie ilości mułu lessowego. Osiadający w łozyskach lub przy brzegach mułu podnosi koryto rzeki ponad poziom przylegającej niziny. Powoduje to częste wylewy rzeki i zmiany koryta. Obecnie prowadzone są wielkie prace w celu ochrony doliny rzecznej przed powodzią.

Kraj obfituje w znaczne ilości rozmaitych surowców materiałnych i zasobów energetycznych. Zbadane już pokłady węgla stają się Chiną pod względem wielkości zasobów węglowych na trzecim miejscu w świecie, przypuszczalnie zaś pokłady posiadają około 1000 mld ton, a więc ponad 5 razy więcej niż zasoby węglowe Anglii. W wielu prowincjach kraju odkryto bogate źródła ropy naftowej. Ogromne są zasoby energii wodnej, stanowiąca według skromnych obliczeń moc równą 40 mln kW, z czego 1/5 przypada na górny bieg rzeki Jangtsekiang. Chiny posiadają również poważną bazę dla rozwijającego się hutnictwa. Zasoby rudy żelaza szacuje się na wiele miliardów ton. Bogato występują rzadkie metale, jak wolfram, mangan, molibden i antymon. Prócz tego Chiny posiadają rudy metali nieżelaznych — ołowiu, miedzi, cyny, cynku, rtęci, niklu, boksytu oraz metale szlachetne — platynę, złoto, srebro i inne.

miasta zhańbili,
wykradli plony,
trzędy wybili,
w dalekie strony
uprowadzili.
A naród
w biedzie żył

gdy szli ulicami,
suknie kobietom zadzierali,
kulisom płacili kijami.
Aiaa-ah...
Ale teraz
jesteś już z nami,
nasza duma,



Chłopi chińscy palą stare umowy dzierżawne zawarte z obcymi w latach niewoli.

rys. Czen Jin

listkami,
namaszczonymi bólem,
solonymi łzami.
Zaiste,
przyszłaś w ostatniej chwili.
Już się Jankesi
w portach panoszyli
ludzi i psy trawiali,

szczęście,
wciąż przeżywane od nowa,
republika ludowa!
Teraz wreszcie
nad ciemnościami
wstaje, syjąc iskrami,
słońce Chin!

Spolszczył Andrzej Wirth

Nowy rok pracy Akademii Medycznej w Białymstoku

J. Chlebowski

Professor Akademii Medycznej
w Białymstoku

Akademia Medyczna w Białymstoku rozpoczyna nowy rok naukowy. Po raz pierwszy w r. 1954 roku przetransformowana została w Akademię Medyczną. W obecnym roku naukowym na jej terenie rozpoczyna swoją działalność nowa grupa studentów, którzy po raz pierwszy w Akademii Medycznej rozpoczynają swoją naukę. W obecnym roku naukowym na jej terenie rozpoczyna swoją działalność nowa grupa studentów, którzy po raz pierwszy w Akademii Medycznej rozpoczynają swoją naukę.

W obecnym roku naukowym na jej terenie rozpoczyna swoją działalność nowa grupa studentów, którzy po raz pierwszy w Akademii Medycznej rozpoczynają swoją naukę. W obecnym roku naukowym na jej terenie rozpoczyna swoją działalność nowa grupa studentów, którzy po raz pierwszy w Akademii Medycznej rozpoczynają swoją naukę.

Oczywiście, są jeszcze poważne braki, na które wcale nie zamykamy oczu. Jeszcze bowiem nie wszystkie zakłady i szczególnie nie wszystkie Kliniki posiadają odpowiednie pomieszczenia, jeszcze wyposażenie ich dalekie jest od idealnego, jeszcze kadra pomocniczych pracowników naukowych jest młoda, niedoświadczona i płynna. Ale z drugiej strony — znaczna część naszych zakładów teoretycznych ma już albo będzie miała w najbliższym czasie pomieszczenia, które w niczym nie ustępują zakładom w innych miastach a nawet są od nich lepsze, wyposażenie zaś niektórych zakładów można uważać za wzorowe.

W br. około 1000 studentów może legitymować się do wiadomości, że się uczą w Akademii Medycznej w Białymstoku. Wśród tych młodych ludzi większość stanowią synowie robotników i chłopów, a wśród nich niejedną potęgę tych chłopów pańszczyźnianych, których rękami budowany był gmach ongiś należący do magnata Branickiego, a który dziś stanowi ośrodek najmłodszej w kraju Akademii.

Już niedługo, gdy studentki załadują II-gi Dom Akademicki, śmiało można będzie z czystym sumieniem powiedzieć, że nasi studenci mają najlepsze warunki mieszkaniowe, a już dzisiaj inni studenci zazdroścą naszym pięknemu parku, w którym znajdują się Domy Akademickie.

Pierwszym zadaniem Akademii Medycznej jest szkolenie zastępów nowych lekarzy, przekazywanie im sumy wiedzy, którą zbierały pokolenia uczonych. Jednocześnie

śnie jednak pracownicy naukowci starają się wzbogacić skarbiec wiedzy nowymi osiągnięciami, swoim własnym wkładem do nauki. I oto coraz częściej w programach lekarskich zjazdów naukowych widzimy referaty wygłaszane przez współpracowników młodej Akademii Białostockiej, którzy zapoznają swych kolegów z całego kraju z osiągnięciami naukowymi zakładów i Klinik AM w Białymstoku. Coraz też częściej na łamach fachowej prasy lekarskiej ukazują się publikacje przedstawiające ogólnie lekarzy wyniki naszych własnych badań naukowych. Akademia Medyczna w Białymstoku przestała być wyłącznie odbiorcą wiedzy lekarskiej i stała się jej współtwórcą.

Już w przyszłym roku około 100 nowych lekarzy, którzy odbyli studia lekarskie w Akademii Medycznej, zasili szeregi służby zdrowia naszego kraju, a przede wszystkim Białostocczyzny. Jeśli sobie uświadomimy, że zaledwie 10 lat temu całe województwo białostockie miało mniej lekarzy, niż ich otrzyma w jednym tylko jedenastym roku istnienia Polski Ludowej, zdołamy w niewielkiej tylko mierze zdać sobie sprawę z ogromu zmian, które wniosła Akademia Medyczna w Białymstoku do całokształtu pracy lekarskiej na tym terenie.

Znaczenie bowiem Akademii Medycznej dla całokształtu pracy służby zdrowia na terenie naszego województwa bynajmniej nie ogranicza się do szkolenia studentów i zwiększenia liczby przyszłych lekarzy. Już dziś cała praca lekarska w województwie białostockim stoi pod wyraźnym i bardzo silnym wpływem działalności tej Akademii. Już dziś chorzy naszego województwa ten dodatkowy wpływ odczuwają. Już dziś można przeprowadzić w zakładach i klinikach AM w Białymstoku wiele złożonych badań, żeby umożliwić postawienie właściwego rozpoznania choroby. Już dziś nie ma potrzeby, aby chorzy nasi udawali się gdzieś daleko, do Warszawy lub do Gdańska, aby tam poddać się złożonym

zabiegom operacyjnym lub leczeniom naświetlaniem promieniami Rentgena. Ba, już dzisiaj zdarzają się i to wcale nierzadko, przypadki, kiedy chorzy z innych województw przyjeżdżają do naszych klinik w poszukiwaniu skutecznej pomocy lekarskiej u naszych profesorów.

W związku z utworzeniem Akademii w Białymstoku ośledziło się tutaj szereg profesorów uzbrojonych w nowoczesną wiedzę lekarską. Niezależnie od osobistych kwalifikacji fachowych tych profesorów pobyt ich przyczynił się w znacznej mierze do podniesienia poziomu fachowego pozostałych lekarzy i zmusił ich do dokształcania się. Powołane do życia w Białymstoku Towarzystwo Lekarskie na swych posiedzeniach szkoli i kształci lekarzy za pomocą odczytów i pokazów, które wygłaszają przeważnie profesorowie i asystenci naszej Akademii.

Studenci, którzy w rozpoczynającym się obecnie roku akademickim ukończą studia w Akademii Medycznej w Białymstoku, otrzymują na przyszłość przygotowanie tak fachowe jak i ideologiczne, by na swoich samodzielnych placówkach pracy lekarskiej mogli stać się, jak przystało przedstawicielom nowej inteligencji, czynnikami w budowie dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej. W ten sposób Akademia Medyczna w Białymstoku spełni zadanie, które postawił przed nią jej założyciel, Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



NA ZDJĘCIU: studenci pierwszego roku Kołodzijszczyk Olga, Niepsuj Stanisław, Czapiuk Mikołaj.
Fot. „Gazeta” Z. Fiedorowicz

Jest orkiestra symfoniczna — będzie filharmonia

Partia duże uwagi poświęca zagadnieniom kulturalnym naszego województwa. Otrzymała troszkę partii i rządu o rozwój życia kulturalnego województwa białostockiego urzeczywistniana jest z każdym dnem. Społeczeństwo Białostocczyzny obserwuje, jak rosną nowe ośrodki kulturalne, a w nich nowe talenty, które w okresie sanacji marowały się, gdyż kultura dostępna była tylko dla uprzywilejowanych. Trudno np. było mówić o tym, żeby jakiś zespół artystyczny wyjechał na wieś do chłopów, żeby trafiło kino, a w żadnym wypadku, by dotarła do wsi orkiestra symfoniczna.

Troska partii i rządu dotyczy każdego obywatela Polskiej Ludowej, bez względu na to, czy zamieszkuje w mieście czy na wsi. Dzięki poparciu i pomocy partii 28 maja 1954 r. powstała w Białymstoku Stowarzyszenie „Orkiestra Symfoniczna” jako załączek przy filharmonii białostockiej.

Organizatorzy Stowarzyszenia postanowili w krótkim okresie czasu zmontować zespół muzyków. Zdawali sobie jednak sprawę z tego, że prób zorganizowania w naszym mieście orkiestry symfonicznej było już kilka, lecz za każdym razem nie udawały się i że fakt ten nie będzie — rzecz jasna — wpływał mobilizująco na zgłaszających się pierwszych pionierów — muzyków.

W rozmowach, jakie przeprowadzono z pierwszymi pionierami, słyszało się: „Przecież już kilka razy orkiestra grała na Zjeździe Ligii Kobiet.”

Następne koncerty, to poranne symfoniczne w Klubie TPP-R, podwieczorek muzyczny w Klubie MPiK, koncerty na konferencji sierpniowej nauczycielstwa szkół rolniczych w Dojlidach i szkół zawodowych w Technikum Finansowym.

Pierwsze spotkanie orkiestry ze wsią, to koncert na dożynkach w Barczewie pow. białostockiego, gdzie, słuchało nas 300 przodujących chłopów, którzy wywiali się z obowiązkowych dostaw wobec państwa.

Mile było to pierwsze spo-

ganie naszej orkiestry z wsią białostocką. Chłopi sami dochodzili do organizatorów koncertu w Barczewie i mówili: „Czy kto słyszał kiedyś, żeby taka orkiestra przyjechała do chłopów w okresie państwa kapitalistów i obszarników?”

Odpowiedź nasza była prosta, że tylko dzięki władzy ludowej, takiej orkiestry słuchać dziś może każdy obywatel miasta i wsi, najdalejszych nawet zakątków naszego województwa.

Ostatnio orkiestra brała udział w obchodzie Dnia Narodziła. W dniu 27. IX. 1954 r. odbył się oficjalny koncert orkiestry z udziałem miejscowych solistów. Dochód z koncertu przeznaczony na SFOS. W planach naszych mamy wiele koncertów w miastach powiatowych i jeden koncert miesięczny w Białymstoku. Przewidujemy ponadto koncerty w zakładach pracy na terenie Białostocczyzny i w większych zakładach pracy województwa.

Wydaje się, czytając ten artykuł, że wszystko wygląda różowo. Tak jednak nie jest. Orkiestra ma wiele trudności: niepełna obsada instrumentów, brak instrumentów oraz brak własnego lokalu i mieszkań dla muzyków, którzy proponują nam przybycie do Białostocka.

Obecnie orkiestra korzysta z gościnny Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Stan taki powiolen jednak jak najszybciej ulec zmianie, ponieważ w okresie zbliżającej się zimy w dotychczasowym lokalu próby orkiestry nie będą mogły się odbywać ze względu na niedostateczne ogrzewanie.

Gdy usunemy te trudności, Białostok będzie posiadał wspaniałą Orkiestrę Symfoniczną, która będzie mogła koncertować z wysokiej klasy solistami.

CZESŁAW GRODZICKI
Członek Zarządu Stowarzyszenia „Orkiestra Symfoniczna”

Z przeszłości Białostocczyzny

W przededniu faszystowskiego przewrotu

KURPIE na Białostocczyźnie nie stanowił jakiegokolwiek specjalnego wyjątku — pod rządami „Chjeno-Piasta” wieś polska coraz bardziej pogrążała się w nędzy i zafobianiu. I choć w latach 1923 — 1926 rząd w Polsce zmieniał się jak w konterdanie, choć sprzedawali posłowie usiłowali przedstawić to, jako „walkę” o prawa mas pracujących — w położeniu robotników i chłopów nic się na lepsze nie zmieniło. Przeciwnie, rosła nędza i bezrobocie.

Pod „czułą” opieką rządów, niezależnie od ich zewnętrznego politycznego oblicza, rozwijały się jedynie kartele, trusty i monopole. Nic zresztą dziwnego — wszystkie rządy ówczesne były przecież rządami wielkiej burżuazji i obszarników i dlatego dążyły one jedynie o interesy fabrykantów, bankierów i obszarników.

Uchwalona wreszcie w 1925 roku „reforma rolna” miała również jedynie na względzie interesy obszarników i kulaków. W wyniku tej „reformy” obszarnikom ułatwiono pozbycie się najgorszej ziemi po bardzo wysokiej cenie. Na ogół parcelacja z tytułu tej „reformy rolnej” była przeprowadzana prywatnie przez dziedziców, w nielicznych zaś wypadkach parcelację przeprowadzały urzędy ziemskie. W tym ostatnim wypadku ziemie obszarników rząd wykupywał z rąk obszarników płacąc niewspółmiernie wysokie ceny i następnie parcelował ją między bezrolnych chłopów, pobierając od nich należność w ratach, przy czym płacący gotówką mogli nabyć ziemię po cenie prawie o połowę niższej.

Skorzystali z tego przede wszystkim kulacy zaokrąglając swoje gospodarstwa, natomiast nieliczni biedacy, którym udało się

zdobyć w wyniku parcelacji skrawki ziemi, zamieniali się powoli w bankowych niewolników. Zadłużeni w okresie, gdy ceny na produkty rolne były jeszcze stosunkowo dość wysokie, gdy w latach 1929 — 1933 nadziedzi kryzys, musieli oni niejednokrotnie na spłatę należności bankowych wyzywać się nie tylko ziemi, ale i resztek posiadanej jeszcze żywego i martwego inwentarza, stając się ostatecznie do roli „zbędnych ludzi”. Jak mawiali i bezrolni chłopci „skorzystali” na tej burżuazyjnej „reformie rolnej”, najlepiej świadczy pamiętnik chłopca parcelanta z powiatu łomżyńskiego, który m. in. tak opisuje swe życie:

„...dostałem parcelę, ale że wtedy, jak nam to pomierzyli te ziemi, pan niżej nie był tego zdania, że jak kto miał 2 krowy, to jedną sprzedał, dodał jeszcze do tego parę kocy zboża, to takiemu dostała się działka dobra i duża, a ja jeszcze wtedy nie miałem dwie, a tylko jedną krowę, zboża też nie miałem, no i jenni takie były jak ja, to nam działki dostały się i ziemia licha i mała, bo tylko po 6 morgów, a ci co mieli sposób, to podostawali ziemię dobre i działki duże, bo były działki 8 i 12 morgowe.

Wyszacowali nam po 1800 złotych za jeden ha i spłata na 41 rat, a roczna rata wynosiła przeszło 300 złotych, oprócz podatków, a podatki, to jest fajerkasa, no i inne: gminny, drogowy, gruntowy, siarwarkowy, to też rocznie 60 złotych... To my się rozejrzeli, że to niemożliwe, bo jak i weźmę, to jest 4 i pół ha ziemi, to trzeba dobrze pracować i mądrze, żeby z tego użyć, a jak kto nie potrafi rozumnie na tem robić, to i użyć nie może, bo to jest ziemia ledwie średnia, żytnio-kartoflana...

No pominiwszy to wszystko, my zaczęli protestować przeciw tej cenie, składając podania do urzędu ziemskiego o zmniejszenie ceny, bo nie damy rady. No, z biegiem czasu, to urząd ziemski nam coraz stopniowo zmniejsza, ale że i na świecie się coraz gorzej robi, tak że już zmniejszaliśmy o połowę, no a wszystko jedno płacić nie ma skąd. Podatki, jakie nam podlegają, to opłacamy i to nie wszyscy, bo są i takie parcelanci, co i na podatek nie mogą zebrać, a co ratów, to tak prawie że nikt nie płaci. To nam urząd ziemski za te lata nałożył po 1000 złotych dzierżawy, a myśmy za ten czas i po 1000 groszy nie nazbierali i nie wiadomo co z nami dalej będzie, bo na tym kawałku ziemi trzeba żyć, trzeba dobytek paść i z tego się opłacić i jakieś 60 złotych podatku płacić.”

Z nędzy i zafobiania mało i średniorolnych chłopów korzystali obszarnicy i kulacy, bogacąc się przez ich wyzyskiwanie. Szczególnie dawały się chłopom we znaki lichwiarskie kredyty zaciągane u kulaków. W wielu wypadkach za udzielone pożyczki kulacy kładli sobie odrabianie za procenty, a zdarzały się również wypadki, i to dosyć częste, że kulacy wypożyczali sobie nawzajem zobowiązanych do odrobku za procenty biedaków.

„Wierzyciel posłał dłużnika — czytamy w sprawozdaniu Kasy Stefczyka woj. białostockiego z 1926 roku, — na odrodek do innych ludzi... znaczną część pożyczek z prywatnych wierzycieli musi ludność w procentach odrabiać w polu, dawać łajki z siano, biorąc bydlę na wychówek od pieniędzy, dzieci dają na służbę od pieniędzy pożyczonych.”

Aby ułatwić sobie ucisk i wyzysk burżuazja wszelkimi siłami starała się utrzymać

chłopów w ciemności i zafobianiu. Chłopi nie mieli za co kupić książki czy zaprenumerować gazety. Oto co na ten temat pisał wspomniany wyżej chłop parcelant z pow. łomżyńskiego:

„Co się tyczy do czytania gazet i książek... to o kupnie nie ma i mowy... no, co jakiś czas upadnie w ręce gazeta, to się z wielką chęcią przeczyta, a prenumerować, to nie ma sposobu i nie wiem kiedy będzie ten sposób, żeby człowiek mógł sobie choć tego używać, coby mógł sobie gazetę jedną i drugą stałe mieć, jakie książki dobre do czytania żeby miał za co kupić.”

I nie dziwnego, że większość chłopów nie mogła sobie pozwolić na kupno książki czy zaprenumerowanie gazety. Prawie połowa ogólnego obszaru ziemi znajdowała się w rękach obszarników, kleru i kulaków, 14 procent chłopów nie posiadało krowy, a 40 proc. nie posiadało koni. Korzystali z tego obszarnicy i kulacy mając pod dostatkiem tanich rąk do pracy. A i nędzne grosze zarobione we dworze jakże trudno było chłopom otrzymać.

„Hrabia Potocki stał wiosną las — pisał w 1926 r. Grzegorz Zubeł z gminy brańskiejskiej (pow. Białski-Podlaski) do redakcji „Samopomocy”. — Lud u nas głodny, nigdzie grosza, to też młodzież pospieszyła na zarobek... Alści zima już, a za robotę nikomu nie zapłacono... takie to są zarobki u obszarników w Polsce. Gdyby obliczyć drogę do dworu, którą ludzie musieli wydeptać, to wypadnie do 100 wiorst, a cały zarobek wynosi 12 złotych. Pan hrabia Potocki hula po świecie, a chłop pracuje na te jego hulanki.”

Nie lepiej działo się w mieście, gdzie coraz bardziej rosło bezrobocie. Tylko w Białymstoku w latach 1924 — 1926 notowano około 7000 bezrobotnych.

HENRYK ORZELESKI

1) Pamiętniki Chłopów — Seria II, pamiętnik nr 5.
2) Jerzy Tepicht — Wczoraj, dziś i jutro wsi polskiej. Księga i Wiedza, Warszawa 1952.

Z wycieczką NA KREMLU



Plac Czerwony

KREML. Ile uczuć gorących budzi w sercu to słowo. Krótkie i proste jak słowa: miłość, walka, pokój.

Był cichy wiosenny dzień. Zębate mury Kremla rzucały pasma cieni na słynne kremłowskie świerki, co równym rzędem rozwinęły się wzdłuż mogił Dzierżyńskiego, Kłowa, Zdanowa, Kałina... Plac Czerwony... Ulubione miejsce przechadzek moskwičan... Miejsce demonstracji radości i siły narodu radzieckiego.



Car - armata

W uroczystym skupieniu przechodzimy przed Mauzoleum i wkraczamy przez Spasskie Wrota na dziedziniec zamkowy. Tu każdy szczegół nasycony jest historią.

Rok 1918. Z Piotrogradu przybywa Rząd młodej Republiki Radzieckiej. Powstają plany rozgromu Interwencji. Pracuje Lenin. Tu biorą swój początek wspaniałe plany pięciolatek radzieckich. Pracuje wielki kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina — Stalin. Stąd w latach 1941 — 1945 szły rozkazy, z których każdy przyspieszał dzieło zwycięstwa.

Kapla się w słońcu złote kopuły bazyliki Uspeńskiejskiej z XV w. Obok jeszcze dwie:

Moskwy. Dziś przegoniły ją wieżowce. U stóp dzwonnicy stoi car-dzwon. Kołos ten ważący 192 tony nie był w użyciu. Zerwał się przy podnoszeniu i pękł. Niedaleko stąd jest niemniej ciekawy eksponat rosyjskiego odlewnictwa z XVI w. — car-armata.

Tuż i najstarsza budowla Kremla — Granowitaja Pałata. Miejsce przyjęć i uroczystości carskich. Przepysznie zdobione złotem ściany i sklepienie świadczą o bogactwie carów i umiejętności mistrzów rosyjskich z XVI wieku.

Orużejna Pałata — skarblec relikwii narodu rosyjskiego. W tym bogatym muzeum historycznym znajdują się i trofea oręża rosyjskiego. Między innymi... posąg Napoleona. Przywiozła go świta cesarza. Miał on stanąć w pokonanej stolicy rosyjskiej jako symbol potęgi Imperatora Francji. Nie stanął posąg na żadnej z ulic, porzucili go Francuzi podczas panicznej ucieczki.

Wznoszą się ponad murem kremłowskim strzeliste wieże. Jest ich 21. Każda posiada inne rozwiązanie architek-

toniczne. Każda ma swoisty urok. Największa i najpiękniejsza to Spaska. Na niej umieszczone są słynne kurlandzkie. Grają one co kwadrans, a o godz. 24 słyszy je na fal radiowej cały świat.

W głębokie średniowiecze sięga historia Kremla. 800

później, pod koniec XV stulecia, znacznie poszerzony Kreml opasał potężny mur z cegły czerwonej. Z każdym rokiem Kreml przybiera coraz piękniejszy wygląd.

Na centralnym placu wznosi się Wielki Pałac zbudowany w starorosyjskim stylu.



Granowitaja Pałata

lat temu kazał Jurij Dołgorukij kazać wzniesić gród. Szły lata. Rósł Kreml, rosło jego znaczenie. Częstokół za- stąpił biały kamień, a jeszcze

Jest to siedziba Rady Najwyższej ZSRR. Sala posiedzeń jest uroczysta i zarazem prosta. Białe, gładkie ściany. Równe rzędy krzeseł. W tyl-

nej części sali wielki balkon dla gości. Na przodzie trybuna i miejsce dla prezydium, przedstawicieli partii i rządu.

Wzrok błądnie po krzesłach, za trybunę, i tam, po prawej stronie w tylnych rzędach krzeseł, utkwił w jednym miejscu. Tu przysłuchiwał się obradom Stalin.

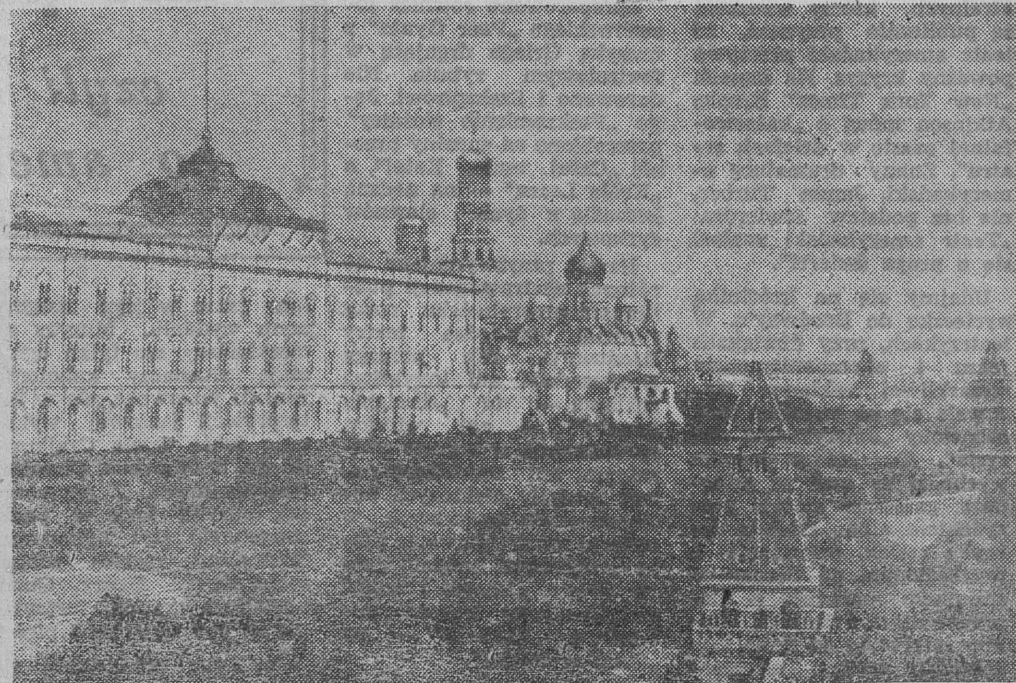
Z sali posiedzeń przechodzimy do sali Georgijewskiej. Ściany pokrywają marmurowe tablice. Na nich złotymi literami wyryto imiona bohaterów wojny 1812 roku — georgijewskich kawalerów. W tej sali odbyło się historyczne przyjęcie na cześć zwycięstwa w roku 1945. Tu ludzie radzieccy spotykają się z kierownictwem partii i rządu. Tu przewodniczący Rady Najwyższej przyjmuje posłów zagranicznych.

Wesołym, dziecięcym gwarem, muzyką i pieśnią napętnia się ta sala w czasie wakacji zimowych. Najmłodsi obywatele radzieccy przychodzą tu na choinkę...

Z niezapomnianymi wrażeniami opuszczamy mury Kremla.

Piękny jest Kreml wieczorem, kiedy na jego wieżach płoną rubinowe gwiazdy. Świecą one nad miastem jako symbol wielkości Kraju Rad, jako symbol nadziei całej postępowej ludzkości.

JERZY WOŁKOWYCH



Wielki Pałac Kremłowski

Od alchemii do sztucznych pierwiastków

Sztuczna promieniotwórczość

Mgr inż. O. Wołczek

Instytut Fizyki UW

twórczy. Wystarczy, przy pomocy specjalnych urządzeń do trwałych jąder atomowych wstrzelić znane nam cząstki jądrowe: neutrony, protony czy cząstki alfa.

W SŁUŻBIE ŻYCIA

Pierwiastki promieniotwórcze, zarówno naturalne jak i sztuczne, odgrywają dziś ogromną rolę nie tylko w nauce, ale i w medycynie (leczenie raka itp.), w przemyśle (analiza chemiczna, badanie grubości taśm), w rolnictwie (badanie działania nawozów na rośliny) itd. itd. Ponieważ naturalne pierwiastki radioaktywne są rzadkie i drogie, wytwarza się je sztucznie. Produkuje się je w wielkich i stale rosnących ilościach. W Związku Radzieckim pierwiastki promieniotwórcze otrzymuje się w t. zw. reaktorach atomowych. W urządzeniach tych jednocześnie wyzwalają energię atomową i dlatego niektóre z nich stanowią zasadniczą część składową elektrowni atomowych.

Na gigantyczną skalę przemiany promieniotwórcze zachodzą w słońcu i we wszystkich innych gwiazdach. Przemianom tym towarzyszy wyzwalanie wielkich ilości energii. Dlatego słońce i gwiazdy świecą. Dlatego docierają do nas gorące, życiodajne promienie słoneczne, umożliwiające w ogóle istnienie i rozwój życia. Gdyby nie przemiany promieniotwórcze na słońcu, ziemia byłaby pozbawiona jego światła i ciepła, byłaby pusta i zimna, pokryta zakrzepłą skorupą zastalonego powietrza.

Tak więc materia promieniotwórcza odgrywa podstawową rolę i w naturze, i w naszym życiu, w nauce, medycynie, przemyśle, rolnictwie... Jest to jeden ze wspaniałych przykładów ewolucji, czyli rozwoju materii — nieustannego ruchu w przyrodzie warunkującego życie. Jest to jednocześnie przykład dialektycznego powiązania ze sobą pozornie odległych zjawisk. Dalekie atomy promieniotwórcze w słońcu, rozrywane wybuchami, wyzwalając energię, radzą i podtrzymują życie na ziemi i na innych planetach.

Przemiany promieniotwórcze badało wielu uczonych. Odkryto tu mnóstwo rozmaitych, ciekawych zjawisk. Jednym z najciekawszych było jednak odkrycie, dokonane przez córkę Piotra i Marii Curie — Irenę oraz jej męża Fryderyka Joliot - Curie — sławnego fizyka, przewodniczącego Światowej Rady Pokoju. Chodzi tu o tzw. sztuczną promieniotwórczość.

Przed r. 1933 znano zaledwie ponad 10 naturalnych pierwiastków promieniotwórczych. Były to pierwiastki zbudowane z najcięższych atomów począwszy od radioaktywnych odmian ołowiu, a skończywszy na uranie. Małżonkowie Joliot-Curie zdołali wytworzyć sztuczne pierwiastki promieniotwórcze, i to — lekkie, nie występujące w przyrodzie w stanie naturalnym. Jednym z nich był radioaktywny fosfor, zwany radiofosforem.

Następcy małżeństwa Joliot - Curie — tysiące uczonych we wszystkich laboratoriach świata — wykazali, że każdy trwały pierwiastek można zamienić sztucznie w promienio-

Na półkach z książkami

Przed świtem wolności

MIKOŁAJ Laszko należy do tej samej generacji pisarzy radzieckich co Maksym Gorki, F. Gładkow, A. Nowikow-Priboj. Laszko od dziecka pracował w fabrykach i zakładach przemysłowych, gdzie z bliska poznał ciężką dolę robotników w Rosji przedrewolucyjnej. Pierwsze opowiadanie Laszki drukowane było już w r. 1903, lecz dopiero po Wielkiej Rewolucji Październikowej rozwinął się w pełni talent tego pisarza - robotnika, który już od wczesnej młodości prowadził działalność rewolucyjną.

Akcja dwutomowej powieści Laszki - „Gorycz” toczy się w jednym z większych miast w Rosji w latach 1913-1917. Obejmuje więc okres pierwszej wojny światowej aż do Października. Mówi o losach robotników fabryki cukierków. W takiej fabryce autor pracował przez wiele lat.

W oryginale rosyjskim powieść Laszki nosi sarkastyczny tytuł - „Gładka katorga”, czyli „Gładka katorga”. I rzeczywiście - o-

pisana w powieści fabryka Woskobojskaja, choć produkująca słodycze, była dla robotników prawdziwą katorgą.

Szczególnie ciężki był los młodocianych terminatorów: bici, poniewierani przez majstrów, urzędników i dozorców fabrycznych, zmuszeni byli za nędzne grosze harować nieludsko od świtu do nocy. Taka „nauka” trwała przez długie lata zanim wreszcie chłopcu przyznano tytuł czeladnika. Gdy po burżuazyjnej rewolucji lutowej miejscowa organizacja bolszewicka zaczęła zbierać dokładne dane o stosunkach w fabryce Woskobojskaja, o zarobkach robotników i dochodach właściciela, „cyfry i fakty krzychały z bólu, dzwoniły czerwienią zaborczymi przez właściciela, lśniły od łez robotnic, chłopów i starców, wzbierały krwią przemocy”.

Po abdykacji cara fabrykant spryciarz, oszust i komediant przybrał maskę „liberała”, za pomocą intrygi i kłamstw usiłując powstrzymać narastanie świadomości rewolucyjnej wśród robotników swej fabryki, tłumani ich propozycją rzekomych „udziałów” w przedsiębiorstwie, przesładując robotników, którzy pod leninowskim sztandarem wal-

czą o ostateczne zwycięstwo proletariatu.

W końcowej fazie powieści robotnicy i żołnierze zbrojnie zdobywają władzę w mieście. Wyzyskiwacz i spekulant Woskobojski chyłkiem pakuje i wywozi swoje mienie, a następnie, przebrawszy się za robotnika, wyrusza do huczącego wystrzałami miasta, by szukać teczki z kosztownościami, którą gdzieś zagubił. Poprzez niekczemną postać fabrykanta autor ukazuje wszystkie istotne cechy klasy, którą ten fabrykant „godnie” reprezentuje: tepotę i krótkowzroczność, chciwość, egoizm i strach o własną skórę i zupełną obojętność na losy kraju.

Mikołaj Laszko jest rzetelnym realistą. Nie ma w jego powieści uproszczeń i lakiernictwa. Różniąc bardzo ciekawie postacie ze środowiska robotniczego i znając je na wskroś z własnych doświadczeń życiowych, Laszko dostrzega i stał i szlaka. Dlatego też obok męczących, ofiarnych, uświadamionych bojowników sprawy robotniczej (Kałużanin, Kozłownikow i wielu innych) spotkamy tu również jednostki chwiejne, niezdeterminowane, tchórzliwe. Warunki bowiem życia robotników w ustroju kapitalistycznym, hartując ludzi mocnych i uczciwych, paczą charakter słabsze.

Powieść Laszki obciążona jest pewnym nadmiarem monologów wewnętrznych, rozważań, wspomnień itp. dygresji, a w rysunku psychologicznym niektórych bohaterów są luki i niejasności. Ale niewiele znaczą te drobne stosunkowo braki wobec żywych i plastycznych fragmentów życia rosyjskiego z czasów pierwszej wojny światowej, wobec świetnego studium drapieżcy Woskobojskaja, wobec pełnych prawdy i wyrazu postaci bojowników rewolucji robotniczej, wobec pięknie, poetycko niemal potraktowanych sylwetek ślepego śpiewaka, rewolucjonisty Karawajewa i jego żony Tani. Karty powieści Mikołaja Laszki nasycone są nieodpartą, przekonującą prawdą życia i historii - i to jest najcenniejszą wartością tej ciekawej książki.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

* Mikołaj Laszko „Gorycz” - Powieść 2 tomy. - Przełożyła rosyjskiego Hanna Oledzka - Warszawa, PIW, 1954. Str. 354/1 i 324/II.

Piorem i OŁÓWKIEM

Humor i satyra chińska



Siła niepowstrzymana

rys. Czang Tin

Lu Siin

Punkt widzenia

Snił mi się, że śledzę w klasie i piszę wypracowanie. Zwracam się do nauczyciela i zapytuję, z jakiego punktu widzenia mam ująć temat.

— Trudne zadanie, nie! — mówi nauczyciel i sponad okularów rzuca na mnie spojrzenie. — Opowiem ci historię. W pewnej rodzinie przyszedł na świat chłopczyk. Radostą wszystkich była nie do opisania. Gdy dziecko skończyło miesiąc, wyniesiono je, jak każda obyczaj, do gości. Rodzice naturalnie oczekiwali dobrego wróżb dla swego syna.

„Nadejdzie czas i chłopczyk ten będzie bogaty” — powiedział jeden z gości i był mu wdzięczni.

„Nadejdzie czas i chłopczyk ten zostanie urzędnikiem” — powiedział drugi i usłyszał słowa głębokiego uznania.

„Nadejdzie czas i chłopczyk ten umrze” — powiedział trzeci i

został dotkliwie pobity przez wszystkich obecnych.

Ten, który mówił o śmierci, powiedział o rzeczy nieuniknionej. Ci zaś, którzy mówili o bogactwie i zaszczytach, zapewne skłamał. Ten jednak, który skłamał zdobył wdzięczność, a ten, który mówił o nieuniknionym — został pobity.

A ty...

— Nie chcę ludziom kłamać i nie chcę, aby mnie bito. Co mam wobec tego mówić, mi- strzu?

Wobec tego powinienś rzec: „Ach, co za dziecko! Spójrzcie tylko! Do czego też on może dojść...” — Ach!

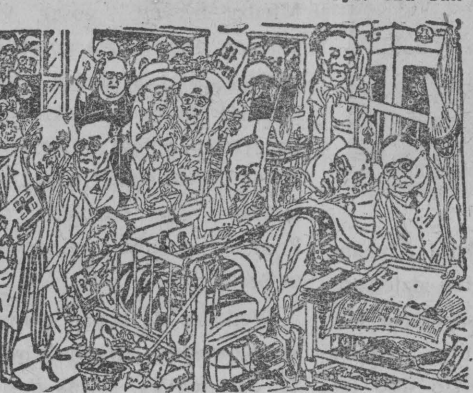
Thum. W. KINDLER

* Lu Siin — jeden z największych pisarzy naszej epoki, twórca realizmu chińskiego. Działalność literacka Lu Siina obejmuje lata 1918-1925.



Ostatnie sohrnienie

rys. Czu Tan



Czang Kai-szek na łożu śmierci

rys. Czang Wen-juan

Rozrywki umysłowe 20)

Anagram geograficzny



Z wszystkich liter, wchodzących w skład wyrazu, objaśnianego znaczenie fragmentu rzeźby, należy ułożyć nazwę wielkiej rzeki europejskiej. Do jakiego morza wpada ta rzeka?

Zagadka sportowa

W nazwie miasta, położonego niedaleko jeziora Bajkał, jest

ukryte nazwisko zwycięzcy Zastopka. W rozwiązaniu należy podać nazwę miasta i nazwisko znakomitego biegacza.

Termin nadsyłania rozwiązań: - 9. 10. br.

Rozwiązanie zadania nr 18

a) Rebus - Matko walcz o postęp!

b) Anagram muzyczny - Glinka.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego z nr 17 wylosowały następujące osoby:

1. Marian Jabłoński, MRN - Grajewo.
2. Feliks Kłodnicki, Starosielce, ul. 1 Maja 13.
3. Leokadia Gorbacz, Biały-stok, Sienny Rynek 7.
4. Ryszard Wojewódka, Ciechanowice, ul. Dvorska 6.
5. Bazyl Pietruczuk, Hajnówka, ul. Fabryczna 8.

NAJWAŻNIEJSZE w sztuce - to reklama. „Polowa przyjemności, jak dają teatr, to kłótnie dobrej whisky, która pomaga lepiej stawić się przedstawieniu”.

Autor tych słów, niejaki Howard Kalman, nie jest odosobniony w swojej opinii. Głos jego tonie w chórze burżuazyjnych krytyków teatralnych, którzy zmuszeni są publicznie przyznać, że teatr amerykański przeżywa poważny kryzys. Na łamach „New York Times” Brooks Atkinson mówi o „katastrofalnej pasji w dziejach teatru”. Znany dramaturg amerykański, James Turber, nie bez podstaw stwierdza: „Teatr amerykański znalazł się u progu śmierci”.

Udajmy się na króciutką wycieczkę do Broadway'u. W teatrzykach, przy dźwiękach jazzu i akompaniamentie wrzaskliwej reklamy, wychyla się na wszelkie tony ostawiony „amerykański styl życia”. Tu biedna pracząca wychodzi za mąż za milionera, gazeciarz zostaje prezydentem albo zakładają fabrykę szelek, dziewczęta z przyklejonym do twarzy uśmiechem parady w nieprzyzwoitych strojach. Teatry oderwane od życia wystawiają smutny, wychwalający mistry, pornografię. Klasykę przerabia się na

sztuki cowbojskie, opery - na przeboje jazzowe. Tak np. w operze Verdiego „Bal maskowy”, wystawionej w USA w roku 1951, bohaterami są cowboje, gangsterzy, szeryfowie i prostytutki, a muzykę słyszymy w rytmie „swinga”. W roku 1952 wystawiono rewii „My sweet heart Aida”, ohydą wulgaryzację „Aidy” Verdiego.

Spreparowano również ibsenowskiego „Peer Gynta” z muzyką Gręga drgającą w foxtrotowym rytmie. Nie darowano i Szekspirowi. Jego „Poskromienie złośnicy” przerobiono na sprośny przebój „Cały mnie, Kate!”, a „Króla Leara” - na nędzną komedię z życia clownów cyrkowych.

Nawet przyzwyczajona do różnych ekstrawagancji publiczność amerykańska coraz rzadziej odwiedza teatry Broadway'u. Nie pomaga Broadwayowi ani krzykliwa reklama - ta „dzwignia handlu” - ani whisky, sprzedawana w bufecie teatralnym, ani najdziwniejsze pomysły niektórych businessmanów teatralnych w rodzaju prof. Marketa, który proponował zmienić nazwę opery „Romeo i Julia” na „Światowy rekord miłości”, a „Rigoletto” - na „Trup w worku”.

Współczesną muzykę amerykańską charakteryzuje za-

Nawet whisky nie pomoże

czyli kultura po amerykańsku

lew jazzu w jego najgorzszym wydaniu. Muzycy amerykańscy nie tylko ogłuszają słuchaczy kakofonią jazzu, ale w interpretacji jazzowej wykonują także dzieła Czajkowskiego, Beethovena, Chopina, Rachmaninowa. Z gangsterską muzyką idzie w parze gangsterski styl wykonania. Szczególny rozgłos zdobył sobie niejaki Henry Quell, wynalazca gry na fortepianie za pomocą łokci i pięści.

Nielepiej przedstawia się sytuacja w amerykańskim malarstwie, gdzie królują

formalizm. Bezsensowne, zygizaki i rozplywające się plamy na obrazach wystawianych w największych muzeach amerykańskich cieszą się przychylną opinią sprzedawcy krytyki burżuazyjnej. Niejaki Pollock zasłynął głównie dzięki swym „obrazom”, przedstawiającym olbrzymie czarne plamy na białym tle. Metody pracy tego „artysty” są nieskomplikowane: po prostu rozposzciera on płótno na podłodze i chodzi wokół niego, polewając je farbą z imbryka.

A rzeźba? Na ostatniej wy-

stawie w Nowym Jorku niejaki Kessler wystawił „kompozycję”, składającą się z kości szkieletowych, kawałki drzewa stoczonego przez robaki i z gałęzi, nazywając to wszystko „Galaktyką”.

W żadnej jednak dziedzinie amerykańskiej sztuki jej ludobójcza rola jako narzędzia imperialistycznej burżuazji nie wyraża się tak jaskrawie, jak w filmie. Hollywood produkuje filmy, które szerzą historię wojenną, rzucają oszczerstwa na obóz pokoju, wychwalają sadyzm, morderstwa i przemoc we wszystkich jej formach. Tak np. w hollywoodzkim przeboju „Zbrodniarz” gnie na ekranie w ciągu półtorej godziny około 100 osób. Niedawno wyświetlano w USA film, którego tematem było bombardowanie USA za pomocą bomby atomowej. Hollywoodzki macherom nie wystarczyło jednak tej jednej prowokacji; wkrótce potem ukazał się na ekranach drugi podobny film, zatytułowany „Okupowana Ameryka”.

Wiele wysiłku poświęca się sprawie rehabilitacji zbrodniarzy hitlerowskich. W roku 1950 wyprodukowano film „Magiczne oblicze”, sławiący Hitlera; a zaraz potem ukazały się filmy o Goebbelsie i innych hitlerowcach.

Ta demoralizująca działalność Hollywoodu epotyka się z coraz bardziej zdecydowa-

nym sprzeciwem publiczności amerykańskiej. Liczba widzów w kinach poważnie się zmniejszyła. Na próżno apologeta amerykańskiego stylu życia usiłują wytłumaczyć tę konkurencją telewizji. Prawdziwą przyczyną jest fakt, że ludzie pragnący pokoju nie chcą oglądać produkcji ludobójców.

Oto dlaczego w USA zmniejsza się ilość kin. Jak podaje senacka komisja do spraw drobnych przedsiębiorstw, w okresie od 1946 r. do kwietnia r. 1953 zamknięto w Stanach Zjednoczonych 5.038 kin, czyli że dziennie zamykano przeciętnie 3 kina.

Tak się przedstawia obraz dolarowej kultury, którą imperializm amerykański przekształcił w narzędzie dla realizacji swych zbrodniowych celów - w narzędzie tłumienia kultury, deprawowania charakterów, krzewienia najniższych instynktów, rozstawiania hysterii wojennej. Tej ludobójczej „kulturze” przeciwstawia się z coraz większym powodzeniem zdrowa, postępową kulturą narodu amerykańskiego, której przedstawicielami są Howard Fast, Paul Robeson i wielu innych artystów. Niosą oni w masie realistyczną sztukę, służącą narodowi, walczącą o jego szczęście, o pokój.

O. FICOFANOW

„Najmłodszy kierowca”



Prawdopodobną atrakcją dla mieszkańców Chochwelu (pow. Stargard) jest „lilipuci” półciężarowy samochodzik, którego kierowcą jest Witke Klepewicz, liczący 3 i pół roku, syn racjonalizatora z Warsztatów Mechanicznych. Miniaturowy samochód, zbudowany przez ojca Witka posiada motor, skrzynię biegów, dyferencjał, 3 biegi. Pali 2 litry benzyny i może rozwijać szybkość 5 km na godzinę.

NA ZDJĘCIU: Witke pobiera paliwo na stacji benzynowej. CAF — fot. Podolski

Zaoszczędzą 150 drzew w naszych lasach

Przystępując do rozwijającego się w całym kraju współzawodnictwa pod hasłem: „Zaoszczędzimy milion drzew dla Polski Ludowej”, liczne i cenne zobowiązania podjęły ostatnio załogi białostockich Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych. Na przykład załoga BPP w Białymstoku uchroni od wyrębu 60 drzew poprzez zebranie 320 kg makulatury, zaoszczędzenie 1650 kg papieru tekturowego, 12 metrów sześć. tarcicy i 4 metrów sześć. surowca okrągłego.

Podobne zobowiązania podjęły załogi BPP w Grajewie, Kolnie, Sokółce, Suwałkach i Wysokiem-Mazowieckim.

Ogółem wymienione załogi realizując swe zobowiązania uchronią od wyrębu 150 drzew w naszych lasach.

Przed zjazdem miczurinowców

Osiągnięcia białostockich chłopów, miczurinowców w walce o coraz większe urodzaje znane są niemal w całym kraju. Najstarszy doświadczeniem miczurinowiec, tow. Nestor Pierewoj, otrzymuje dziesiątki listów od przodujących chłopów indywidualnych, spółdzielców, pracowników PGR, a najwięcej od młodzieży wiejskiej i uczniów szkół z prośbą o udzielenie nasion wyhodowanych przez kółko miczurinowskie w Zubowie. Nie tylko zresztą o nasiona proszą miczurinowcy, proszą także o wyniki przeprowadzonych doświadczeń, dzielą się swoimi doświadczeniami.

Wszystko to świadczy o szerokim zainteresowaniu się chłopów ruchem miczurinowskim. Chłopi naszego województwa szukają nowych dróg do podniesienia produkcji rolniczej i uzyskania niejednokrotnie poważnych osiągnięć.

— Jeszcze przed wstąpieniem do spółdzielni produkcyjnej — opowiada o wynikach swej pracy Teodor Pugaczewicz, członek spółdzielni produkcyjnej Szastały (gm. Augustowo, pow. Bielski-Podlaski) — mocno interesowałem się w jaki sposób można by zmusić ziemię do wydawania większych plonów.

Widziałem u sąsiadów, że każdy ma inne urodzaje, jeden większe, inny znów mniejsze. Postanowiłem na wstępie przeprowadzić doświadczenie z różnymi odmianami żyta. Posiałem pięć odmian: Puławskie Wczesne, Włoszankowskie, Dańkowskie Selekcyjne, Ludowe i Zelandzkie. Ponieważ w mojej gromadzie gospodarowaliśmy systemem trójpolówki ugorowej, poletka założyłem w polu ugorowym. Przedtem jednak część pola wykorzystałem na zasiew tulinu pastewnego z przeznaczeniem na siano, a pozostała część ugorowała i była wykorzystana jako pastwisko. Założone poletka leżały połową na roli po tulinie pastewnym, a drugą połową na zwykłym ugorze. W ten sposób

sób chciałem doświadczyć jednocześnie, czy ziemia musi wypoczywać, czy ugor może być tylko pastwiskiem i jaki plon da ta sama roślina w różnych warunkach.

Sąsiedzi ciekawili się także, co to ja tu wymydrzę tym swoim doświadczeniem. W głowach im się nie mieściło, żeby można uzyskać taki plon na ziemi, która nie wypoczęła — nie ugorowała. Jakież było zdziwienie sąsiadów, gdy wszystkie odmiany dały lepsze rezultaty właśnie tam, gdzie ziemia nie odpoczywała. Każda odmiana lepiej udała się po tulinie, mimo że przedtem sprzątnąłem sporo dobrej paszy. Dopiero dłuższe wyjaśnienia pomogły sąsiadom zrozumieć, że tulin nie tylko nie wyjąława gleby, ale przeciwnie, wzbogaca ją w azot. Wystarczy na polu po tulinie dodać soli potasowej i superfosfatu, aby uzyskać takie rezultaty, jak na moich poletkach, gdzie przeciętna wydajność po tulinie wynosiła 21 q żyta z ha, a po ugorze tylko 19. A przecież nawozy dałem jednakowo na całym.

— Dzisiaj w spółdzielni nie mamy ugorów, a ziemia rodzi nam z roku na rok coraz lepiej. Na tej podstawie śmiało twierdzą i wyjaśniam okolicznym chłopom, że pod nieś dochochodowość można tylko przez zlikwidowanie trójpolówki, bo to przeżytek i przynosi stratę.

Pugaczewicz może się poszczycić nie lada sukcesem. Za jego radą sąsiednia gromada Hołody zlikwidowała 120 ha ugorów, zasiewając je mieszanekami motylkowymi. Pierwszym, który śmiało poszedł w ślady Pugaczewicza, był Paweł Kosiński, który w ogóle już nie posiada ugorów.

O takich to i tym podobnych sprawach radzić będą miczurinowcy na swym zjeździe, w dniu 3 października w Białymstoku, dzieląc się swoimi doświadczeniami. Mówić będą o Rozalii Gajewskiej z gromady Czerwone, pow. Kolno, która przez produkcję roślin pastewnych

i dbałość o łąki i pastwiska, co roku odstawia mleko ponad plan. Już w tym roku sprzedała ponad plan tucznika 184 kg i 460 litrów mleka. Mówić będą o pracy kółek miczurinowskich przy szkołach, stawiając za wzór nauczycielkę Celinę Kozioł z tejże gromady, która umiała zainteresować nie tylko dzieci i młodzież swoimi doświadczeniami, ale i starszych.

Mówić będą i o udoskonaleniach pracy, o mechanizacji, o racjonalizatorach takich, jak Piotr Słomski z Dubowa (pow. Suwałki) i wielu innych sprawach, służących do podniesienia produkcji rolnej, a tym samym do podniesienia dobrobytu całego kraju. A osiągnąć cel, jakim jest szybsze podniesienie stopy życiowej przez ludzi pracy w mieście i na wsi, będzie tym łatwiej, im szerzej wszyscy chłopci pracujący będą korzystali z doświadczeń miczurinowców. Im bardziej ruch miczurinowski będzie rozwijał się w naszych wsiach.

FR. RÓZGA



Miczurinowiec i nowator Piotr Słomski z grom. Dubowo w pow. Suwałki wyprodukował nowy typ opielacza konnego. Opielacz wycina chwasty tuż przy rzadku roślin, a łosa zrysa międzyrzędzie. Opielacz zaoszczędza 8-10 dniówek na hektarze przy każdorazowym pielieniu.

Czy torf wpływa na zapach jajek?

Na terenie naszego województwa istnieją ogromne zasoby torfu posiadającego duże wartości opałowe.

Trzeba wiedzieć, że jeden tona torfu daje od 3.500 do 4.200 kalorii, a więc więcej niż drewno i węgiel brunatny, a jego używanie dla celów opałowych pozwala na zaoszczędzenie sporych sum pieniędzy, gdyż jest on tańszy od węgla.

Jednakże podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku, zdarza się jeszcze wiele wypadków odmowy odbioru torfu, wypadków świadczących o niewłaściwym zrozumieniu jego przydatności, jako środka opałowego.

Oto np. kierownictwo Powiatowych Zakładów Mleczarskich i Rzeźni Miejskiej w Elku nie chce pobrać przydzielonego im torfu, tłumacząc, że centralne zarządy zapatrzą je w węgiel. Pomijając już fakt, że węgiel pobrany przez te instytucje mógłby być wykorzystany w tych gałęziach przemysłu, gdzie innym środkiem opałowym zastąpić go się nie da, nie zwrócono uwagi na zwiększone koszty przewozu, jego cenę, a tym samym na możliwość obniżki kosztów własnych zakładów.

Podobnie jest w Kobylinie pow. Wysokie-Mazowieckie, gdzie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na przydzielone 33 tony torfu pobrało tylko 4, zapominając widocznie o uchwale Rady Ministrów z ubiegłego roku, która poleca opalać torfem wszystkie szkoły, biura, sklepy, magazyny GS-ów poło-

żone w rejonie eksploatacji torfu. A właśnie nasze województwo posiada olbrzymie możliwości wykorzystania torfu, jako opału, ze względu na liczne jego zasoby.

Niezrozumiałym więc wydają się fakty rzekania się przydziałów torfu i to przez takie instytucje, jak PZGS i GS, powiatowe rady narodowe, które upoważnione są właśnie do jego rozprzeczania. Na liście tych, którzy do września nie pobraли przydziałów, znalazły się: PZGS w Suwałkach, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sokółce, gminne spółdzielnie w Janowie i Kuźnicy, prezydium miejskich rad narodowych w Elku i Suwałkach. Za ich niechlebnym przykładem poszły i inne instytucje. W powiecie elkim liczba instytucji, które nie zaopatrzyły się w torf, wynosi aż 61, a w suwalskim 23. „Wyjaśnienia”, jakimi zasłaniają się niektóre instytucje naprawdę wyglądają na tarte i do tego nieudane. Bo czyż można brać poważnie takie usprawiedliwienie, jak Powiatowej Straży Pożarnej w Sokółce, która pragnie przekonać (ciekawe kogo?), że opalanie torfem garażu może przeszkadzać w gotowości wozów strażackich. Albo nadesłane ze Zbiornicy Jaj i Drobni, że palenie torfem zmieni zapach jaj (!).

Kierownictwa szkół podstawowych nr 1 i 2, Zasadniczej Szkoły Podstawowej w Elku, Szkoły Podstawowej w Sidrze również odmówiły wykupu torfu, bo... woźni woła palić węglem.

Ciekawy i niedopuszczalny wypadek ma miejsce w Michałowie w zakładzie „C” BZPW im. Sierżana, leżącym tuż przy terenie wydobywania torfu. W zakładzie tym zarówno przed wojną jak i podczas wojny opalano torfem. A dzisiaj, gdy sprawa obniżki kosztów własnych jest naczelnym zadaniem w realizacji uchwał II Zjazdu fabryki opala się węglem podrażając tym samym koszty produkcji.

Te wszystkie fakty wystawiają zle świadectwo kierownikom instytucji, którzy uchylają się od realizacji przepisów państwowych. Są one świadectwem, że wielu działaczy rad narodowych, PZGS-ów, GS-ów i zakładów produkcyjnych zapomina, że wykorzystanie wszelkich rezerw naszej gospodarki, zastrępowanie wszędzie, gdzie jest to tylko możliwe, droższego paliwa tańszym — jest koniecznością.

Bezczynność wielu ogniw rad narodowych, spółdzielczości i kierowników przedsiębiorstw w wykorzystywaniu torfu jako środka opałowego mówi też o lekceważącym stosunku do sprawy obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa.

Okres czasu zaopatrywania się w torf jest już krótki. Z nastaniem jesiennych deszczów torf może ulec zwiłgotnieniu. Dlatego też czas już najwyższy, żeby wszystkie oporne dotychczas instytucje pobrały go bez zwłoki z PZGS-ów i GS-ów przyczyniając się tym samym do znacznej obniżki wydatków na potrzeby związane z pracą zakładów.

A w stosunku do zakładów, których kierownictwa uchylają się od pobrania torfu, czekając na przydziały węgla z centralnych zarządów, Wydział Handlu Prezydium WRN powinien podjąć decyzję i zmniejszając przydziały węgla, zmusić do kupna torfu. Nie możemy bowiem pozwalać na marnotrawienie wielkich zapasów torfu kosztem węgla, tak bardzo cennego dla naszej gospodarki narodowej.

A STANKIEWICZ

Likwidacją odlogów i siewem można i trzeba kierować

Wielu białostockich przeżywa pracowity okres jesiennych dni. Chodzi bowiem o szybkie i sprawne zakończenie siewu zbóż ozimych, sprzątu ziemniaków i dokonania orek gleboch na zimę. Staranne i terminowe zakończenie jesiennych prac polowych decydować będzie o zbiorach w przyszłym roku, o wysokiej wydajności z hektara.

Szczególnie odpowiedzialne zadania w tegorocznych jesiennych pracach polowych mają do spełnienia późnoco powiaty naszego województwa, gdzie wysłacie hektarów żywności leży odlogiem. Uchwały II Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR zobowiązują do zagospodarowania tej ziemi. Ani jeden hektar odlogów nie powinien pozostać na zimę nie uprawiony.

Najwięcej odlogów znajduje się w pow. goldapskim. Przeszło 12 tys. ha urzędajnych pól czeka w tym powiecie na orkę i siew. Likwidacja tych odlogów zwiększy ogólny areal ziemi uprawnej w powiecie goldapskim przeszło dwukrotnie. A zaoranie takiej ilości odlogów to zadanie niełatwe. Przed KP, Prezydium PRN, służba rolna, POM i PGR stoją więc szczególnie odpowiedzialne zadania. Trzeba bowiem mądrze pokierować tymi pracami. Tym bardziej, że zagospodarowanie odlogów musi być prowadzone jednocześnie z zaoraniem i zasianiem gruntów dotychczas uprawianych.

Warto więc zastanowić się, jak za- brano się do realizacji tych zadań.

NAJLEPIEJ W PGR

Najlepsze stosunkowo wyniki w jesiennych akcjach siewnej posiadają „stare” państwowe gospodarstwa rolne, które w zasadzie zakończyły już siew ozim. PGR w powiecie goldapskim likwidację odlogów przeprowadzają na szeroką skalę. Do końca września orki na odlogach wykonane zostały w 80 proc.

Tu jednak zaniedbano poważnie sprawę zasiewu uprawianych odlogów. Fakt, że do dnia 28 września zasiano zaledwie około 60 proc. przygotowanych pod

siewy odlogów mówi wyraźnie o niedocenieniu tej sprawy przez kierownictwa PGR. I póki jeszcze czas, a czas jest bardzo krótki! trzeba pracę na tym odcinku wybitnie przyspieszyć.

Ale trzeba stwierdzić, że stosunkowo sprawnie przebiega likwidacja odlogów w PGR nie jest bynajmniej zasługą miejscowych władz. Jest to jedynie wynik tego, że na pola goldapskie przybyło 250 traktorzystów z innych województw, że państwo udzieliło pomocy, przysyłając tu około 300 traktorów i inne narzędzia rolnicze, że do Goldapi przyjechał pełnomocnik ministra PGR do spraw likwidacji odlogów inż. Kraus, który kieruje tą akcją.

Zupełnie natomiast słabo interesuje się likwidacją odlogów Prezydium PRN. Wystarczy powziąć, że w Prezydium PRN nie tylko, że nikt nie kieruje tą akcją, ale nikt nawet nie wie, ile w powiecie jest odlogów. Nie pomyślano też w Prezydium PRN o przeprowadzeniu pomiarów gruntu.

Na II Zjeździe partii tow. Nowak mówił: „Obowiązkiem wszystkich, którym władza ludowa zleciła pieczę nad rolnictwem, zwłaszcza rad narodowych, jest dopilnować, by nie leżał odlogiem ani jeden hektar ziemi...”

Niestety, o tym w Prezydium PRN zapomniano. Słusznie też na odbytym niedawno Plenum KP PZPR w Goldapi ostro skrytykowano towarzyszy z Prezydium za słabe zainteresowanie się likwidacją odlogów.

Powzieliśmy, że w PGR najlepiej przebiega likwidacja odlogów. Nie znaczy to jednak, że wszystko jest w porządku. Bo np. i w PGR wiele ciągników stoi w te gorączkowe dni bezczynnie. Mają przebite dętki i opony i traci się bezcenne godziny na ich naprawę. A przecież można by temu zaradzić. Po prostu trzeba zamienić opony na koła z kółkami, o które przecież nie trudno.

Druga sprawa. Prawie wszystkie PGR mają konie. Jedne mają ich mniej, drugie więcej, ale mają. Można i należy wykorzystać je przy orce. Tymczasem większość PGR widzi tylko trakto-

ry, a o koniach zapomnieli. Dlaczego jednak nikt z towarzyszy z KP czy Prezydium PRN nie zwrócił dyrekcjom zespołów uwagi, nie wytłumaczył, że przecież ciągniki jeszcze wciąż jest za mało, że trzeba wykorzystać do pracy i konie.

WYKORZYSTAC CENNY CZAS

Tow. Jan Doroszko, I sekretarz KP, podsumowując na plenum dyskusję wskazał, że dotychczasowa praca w KP, jeżeli idzie o sprawne przeprowadzenie jesiennych akcji siewnej i likwidacji odlogów jest niedostateczna. — Trzeba — mówił on — zmienić nasz stosunek do tego zagadnienia. Winniśmy kierować tą akcją, a nie jak dotychczas rejestrować tylko fakty.

Istotnie. Dotychczas KP nie kierował zupełnie siewem i likwidacją odlogów. A tymczasem sprawy te nie wyglądają najlepiej. I nie chodzi tu o to, aby towarzysze z KP sami osobiście wszystkim się zajmowali, ale przecież ich obowiązkiem było dopilnować, by powiatowa służba rolna i POM należycie spełniały swoje zadania.

Tymczasem POM-owskie maszyny nie są dobrze wyremontowane i znaczną ich część stoi pomału. Służba rolna nie uczyniła dotychczas nic, żeby niektóre spółdzielnie produkcyjne, a m. in. Różniak-Wielki i Jezioraki pobrały nawozy sztuczne.

W magazynach PZGS znajduje się 16 ton wapna, a w najbliższych dniach nadejdzie dalszych 30 ton i nikt tego wapna dotychczas nie pobrał. A przecież w powiecie wiele hektarów ziemi jest silnie zakwaszonej.

Jeszcze dotknąć istniejące niedociągnięcia. Trzeba tylko, aby towarzysze z KP zainteresowali się bardziej tymi sprawami, aby zwrócili baczniejszą uwagę na pracę komitetów zespołowych w PGR i pomogli ustawić należycie pracę w tych komitetach. Do tego zobowiązują Komitet Powiatowy uchwały II Zjazdu i II Plenum KC PZPR.

W. PRYWAŁOW

Karygodne niedbalstwo PZMiecz. w Elku

W roku bieżącym powiększył się znacznie areal zagospodarowanych łąk w gminie Kalinowo, pow. Elk, wzrosła też ilość krów. Chłopi z gminy Kalinowo rozumieją, że więcej krów, to więcej mleka, a więc i dalszy wzrost dochodów ich gospodarstw.

Jednak chłopom, dostawcom mleka nie zawsze w porę idą na spotkanie Państwowe Zakłady Mleczarskie w Elku, przeciągając miesiącami wypłatę za dostarczone do zlewni mleko. I tak np. dostawcy mleka z gromady Turowo i Kiele, gm. Kalinowo, dopiero w tym miesiącu otrzymali należność za mleko dostarczone ponadobowiązkowo jeszcze w lipcu i sierpniu 1953 roku (?).

Takie postępowanie ludzi odpowiedzialnych za skup mleka z PZMiecz. w Elku jest wprost karygodne.

E. CECERSKI
korespondent

Będę żołnierzem

Jeden dzień na komisji poborowej

— Jeżeli jest wiatr boczny — to pilot oblicza specjalną poprawkę i zaznacza ją na mapie linią przerywaną. Linia ta tworzy z zasadniczą trasą lotu w zależności od siły wiatru mniejszy lub większy kąt — mówi do zebranych, w obszernej świetlicy białostockiego WKR młodych ludzi, do tych, którzy w tym roku rozpoczną służbę wojskową, pilot Bronisław Zabzański. — Na pewno wielu z was służyć będzie w lotnictwie i praktycznie pozna te wszystkie zagadnienia.

Przyszli żołnierze po wysłuchaniu pogadanki zadawali Zabzańskiemu pytania związane ze służbą w ludowym lotnictwie, a pilot wyczerpująco odpowiadał im na każde pytanie.

Podoficer służby czynnej Bogusław Cortot co pewien czas wyczytuje głośno nazwiska tych, którzy zgłosili się mają w rejestraturze, a później staną przed komisją lekarską i poborową.

Przed stołem podoficera Cortota stoi Stanisław Walczak i odpowiada na pytania. Urodził się w 1934 roku. Ojciec zginął za czasów okupacji. On pracował ostatnio jako kierownik sklepu skórzanego MHD. Formalności załatwione — a teraz, na komisję.

W świetlicy odbywa się obecnie cieszący się olbrzymim powodzeniem — występ wojskowego zespołu artystycznego.

Stanisław Walczak siedzi przy jednym ze stolików obok swojego kolegi Jerzego

Galińskiego. Wrócili właśnie z pokoju, gdzie odbywa się komisja poborowa. Le-karz Siedlecki zadowolony był badając Staszka — zdrów!

Artystycznie udekorowana świetlica WKR — to dzieło szeregowca rezerwy Ryszarda Smaczego. Zmienia właśnie płytę w adapterze. Musi się jednak chwilę wstrzymać, bo oto jeden z dyżurnych podoficerów czyta głośno nazwiska i wydaje karty wcielenia poborowym.

— Stanisław Walczak!

— Jestem!

Staszek podpisuje, z zacięciem ogląda otrzymaną przed chwilą kartkę. Uśmiecha się. Od 10 listopada będzie już żołnierzem.

— A jak wrócę na urlop — myśli patrząc na żołnierza rozmawiającego z chłopcami — to tak samo jak on będę nosił odznakę „Wzorowego żołnierza”.

Rzeczywiście, na mundurze Józefa Krzysztopka widnieje zaszczytna dla każdego żołnierza odznaka „Wzorowego łącznościowca”.

Doroczny pokaz zwierząt futerkowych

W niedzielę, dnia 3 października, odbędzie się w Białymstoku na Placu Dziesięciolatu doroczny pokaz zwierząt futerkowych zorganizowany przez Wojewódzki Zarząd Hodowli Zwierząt. Pokaz trwać będzie od godz. 11 do 17.

Na pokazie będzie można zobaczyć najlepsze okazy królików i nutrii. Miłośnicy hodowli zwierząt futerkowych będą mogli również nabyć króliki różnych ras.

NOWOZORGANIZOWANY
SPÓŁDZIELCZY PUNKT USŁUGOWY
przy ul. Icchoka Malmeda blok 18

przyjmuje do naprawy i strojenia instrumenty muzyczne oraz naprawę radioaparatów, adapterów i patefonów.

k 247-0

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 2 października
Program I na fal 1322 m
5.10 Audycja dla wsi: 5.25 Muzyka poranna: 6.15 Z piosenka do pracy: 7.15 Koncert poranny: 7.45 Muzyka rozrywkowa: 9.00 Dla klas IV: 9.20 Koncert solistów: 10.05 Polska muzyka ludowa: 11.05 Dla klas V, VI i VII: 11.40 Muzyka i aktualności: 12.25 „Na swojską nutę”: 12.45 Audycja dla wsi: 15.30 Dla dzieci: 16.30 Z cyklu: „Pieśni masowe w okresie 10-lecia Polski Ludowej”: 17.00 Z życia Związku Radzieckiego: 17.30 Koncert rozrywkowy: 18.50 Przy sobocie po robocie: 19.50 Audycja dla wsi: 20.30 Muzyka taneczna: 22.10 Radziecka muzyka operetkowa: 22.45 Muzyka taneczna: 23.05 — 23.40 Muzyka symfoniczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.
Program II na fal 367 m
13.30 Dla kolekcji młodych polonistów: 14.10 Dla klas I i II: 14.30 Muzyka rozrywkowa: 15.00 Utwory skrzypcowe: 16.00 Koncert popołudniowy: 17.00 Dla dzieci: 18.05 Muzyka rozrywkowa: 18.20 Audycja aktualna: 18.35 „Węgierskie pieśni pasterskie”: 19.00 Muzyka i aktualności: 19.25 „Brazylia” — fragment książki J. Putramenta pt. „Od Wolgi do Wisły”: 19.45 Muzyka taneczna: 21.00 Zagadka literacka: 21.50 Wałce ze świata teatru: 22.00 Przy sobocie po robocie: 23.00 „Dla każdego coś miłego”.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.
NIEDZIELA, 3 października
Program I na fal 1322 m
6.05 Muzyka na dzień dobry: 7.15 Przegląd prasy społecznej: 7.20 Muzyka popularna: 8.15 Muzyka rozrywkowa: 8.30 „5:0 dla młodości”: 9.00 Odpowiedzi „Fall 49”: 9.35 „Tatiana Borysowna i jej bratanki”: nowela I. Turgienieva: 13.15 „O Pionie” — pogadanka mgr K. Rudnickiego: 13.30 Melodie do tańca: 14.00 Audycja dla wsi: 15.00 Koncert estradowy: 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych: 16.20 Dla dzieci: 16.50 Muzyka rozrywkowa: 17.20 Dla każdego coś miłego: 18.25 Rozmaitości czyli magazyn literacki: 19.25 „Na muzycznej fali”: 20.25 Muzyka taneczna: 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe: 22.30 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.
Program II na fal 367 m
6.45 Od melodii do melodii: 8.15 Muzyka rozrywkowa: 9.00 „Puzon i pies” — opowiadania J. Broszkiewicz: 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: 10.00 Miłośnikom pięknej muzyki: 10.30 „Poezja i muzyka”.

11.00 Audycja historyczna: 11.30 Z cyklu: „Śpiewacy polscy” — śpiewa M. Szopski: 12.04 Poranne symfoniczne: 13.00 „Jakiś Polska duża i szaroka”: 13.30 Muzyka dla wszystkich: 14.10 „Kosz świętokrwych szyszek” opow. K. Paustowskiego: 15.00 Koncert chopinowski: 15.30 Z życia Związku Radzieckiego: 17.05 Na marginesie wielkiej polityki: 17.45 Na fali humoru i satyry: 18.15 Muzyka taneczna: 19.10 Wesoły kramik: 21.00 Muzyka rozrywkowa: 21.52 Muzyka taneczna: 22.40 Z cyklu: „Muzyka różnych narodów” — Muzyka francuska.

Dzienniki: 21.00.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Kalendarzyk
sobotnich i niedzielnych
impres sportowych

SOBOTA

Godz. 9. — strzelnica na Pietraszach — początek strzeleckich mistrzostw województwa.

NIEDZIELA

Godz. 9 — strzelnica na Pietraszach — dalszy ciąg zawodów strzeleckich o mistrzostwo województwa.

Godz. 9 — boisko sportowe w Goniądzu — początek mistrzostw lekkoatletycznych powiatu monieckiego.

Godz. 9 — stadion w Oleku — początek pierwszej wojewódzkiej spartakiady sportowców państwowych gospodarstw rolnych.

Godz. 14 — stadion Kolejarza w Białymstoku — mecz piłkarski o wejście do klasy B pomiędzy Startem Białystok i LZS Uhowo.

Godz. 14 — rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski (gospodarze na pierwszym miejscu): Unia Czarna Wieś — Kolejarz Hajnówka, Kolejarz Elk — Kolejarz Łapy, Spójnia Olecko — Budowlani Suwałki, Budowlani Sokółka — Spójnia Suwałki II.

Rozgrywki piłkarskie juniorów: Kolejarz Białystok — Unia Czarna Wieś, Włókniarz Białystok — Budowlani Białystok, Kolejarz Sokółka — Start Supraśl, LZS Uhowo — Start Białystok.

Rozgrywki piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo klasy A: Budowlani Białystok — Spójnia Olecko, AZS Białystok — Zryw Suwałki, Zryw Białystok — Budowlani Białystok.

Przedstawienie
Teatru Lalek
„Świerszcz”

W niedzielę 3 bm. Teatr Lalek „Świerszcz” daje o godzinie 11 przedstawienie w lokalu przy ul. Pięknej 3. Będzie to baśń pt. „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlizniętym królewnie i królu Gwoździuku”.

W niedzielę od 7-16

przerwa w dostawie
energii elektrycznej

W związku z konserwacją maszyn w Elektrowni w niedzielę od godz. 7 do 16 wstrzymana zostanie dostawa energii elektrycznej dla miasta.

Kronika
BIAŁOSTOCKA

TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: sobota „Dom na Twardziej” godz. 19, niedziela występ bandurzystów ukraińskich godz. 19.

KINA

„Pokój”: w sobotę — „Królowa bała” godz. 16, 18, 20 i 21.30 w niedzielę o godz. 14, 16, 18, 20 i 21.30.

„Polana”: „Czekaj na mnie”

PORANKI

„Pokój”: w sobotę: dla dzieci godz. 10 „Kto pierwszy”, dla młodzieży szkolnej „Królowa bała” godz. 12, 14 W niedzielę godz. 10 i 12 „Piętnastoletni kapitan”.

KLUBY

Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 — 21.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPIK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPIK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy, cieśli oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 3 w Białymstoku. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia: Białystok, ul. Kolejowa, nr 26, pokój nr 17.

k 241-0

Technika budowlana co najmniej z trzyletnią praktyką na stanowisku Inspektora Nadzoru zaangażują od zaraz Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Budowie Fasty k/Białogostoku. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

k 245-0

UWAGA ROLNICY!

PZGS Siemiatyckie organizuje w dniach od 6 do 9 października 1954 r. w Siemiatyczach jesiennie-zimowy jarmark spółdzielczy

Na jarmarku tym można będzie zaopatrzyć się w artykuły jesiennie-zimowe wszystkich branż: książki, artykuły gospodarstwa domowego, narzędzia rolnicze, meble itp.

W czasie jarmarku prowadzony będzie skup nadwyżek rolniczych oraz szmat i złomu.

Zarząd PZGS w Siemiatyczach

k-246-1

Gwardia gra
w Warszawie
ze Stałą Okęcie

W niedzielę rozegrany zostanie zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi grupy warszawskiej pomiędzy białostocką Gwardią i Stałą Okęcie. Mecz rozegrany zostanie na boisku Stali.

Jest to ostatni mecz mistrzostw III ligi naszej grupy. Zwycięstwo Gwardii w tym meczu pozwoliłoby jej uplasować się na piątym miejscu tabeli. W razie porażki Gwardia będzie na siódmym miejscu, a w wypadku remisu również awansuje na piąte miejsce.

W Goniądzu i Oleku

Mistrzostwa
lekkoatletyczne
i Spartakiada

W niedzielę 3 bm. po raz pierwszy w historii sportu Białostockiego odbędzie się mistrzostwa lekkoatletyczne powiatu Monieckiego. Mistrzostwa te będą przeglądem lekkoatletycznych pierwszych kroków powiatu monieckiego. Początek mistrzostw o godz. 9 na stadionie sportowym w Goniądzu.

Również w niedzielę na starcie zobaczymy sportowców PGR. Wezmą oni udział w Wojewódzkiej Spartakiadzie, która rozegrana zostanie w Oleku.

ROZKŁAD JAZDY PKP

ważny od 3 października 1954 roku

Poc. przybywające do Białogostoku	Skąd i dokąd	Poc. odchodzące z Białogostoku
23.26	Augustów	3.17
9.42p, 7.20, 6.07	Elk	3.17, 8.21, 15.34,
23.26, 19.38, 15.18		17.00, 18.50p, 22.00
15.18, 7.20, 6.07	Rybaki	8.21, 14.48a, 15.34,
19.38, 16.36a		17.00, 22.00
6.58a, 6.07, 5.20	Starosielce	3.17, 4.50, 6.25a,
12.30, 8.50a, 7.20,		7.30a, 8.21, 10.04,
16.36a, 15.18, 13.51a,		13.18d, 14.48a, 15.34,
23.26, 19.38, 18.20,		16.10, 17.00, 20.30,
23.59		22.00
9.42p	Olsztyn przez Elk	18.50p
24.00, 5.34	Olsztyn przez Ostrołękę	0.15, 14.49
9.42p	Odynia	18.50p
21.10, 13.03, 2.57	Warszawa	5.31p, 6.45, 15.24,
21.30p		23.52
13.03, 7.25, 2.57	Małkinia	5.31p, 6.45, 15.24,
21.30p, 21.10		22.18, 23.52
20.13, 7.25	Szepietowo	3.59, 16.45f
6.20, 5.34, 2.57	Łapy	0.15, 3.59, 5.31p,
13.03, 8.14, 7.25,		5.47, 6.45, 8.35,
18.14a, 16.12, 13.53,		13.57, 14.49, 15.24,
21.30p, 21.10, 20.13,		15.41a, 16.45, 22.18,
24.00		23.52
16.12, 7.25	Łomża	5.47, 16.45
13.35, 7.10, 6.10	Krynki	3.15, 10.05, 16.28,
20.19		22.10
8.11a, 7.10, 6.10	Białystok Fabryczny	3.15, 7.36a, 10.05,
20.19, 15.19a, 13.35		14.50a, 16.28, 22.10
9.35, 7.00a, 6.11	Kuźnica	3.05a, 5.40, 9.55,
18.44, 17.14c, 14.30,		14.36e, 15.37b, 16.44,
21.44		22.35
21.19, 6.00	Czeremcha	6.30, 22.02
9.25, 7.24a, 6.00	Bielsk Podlaski	3.20a, 6.30, 10.10,
21.19, 18.41, 14.25		15.40, 16.44, 22.02
9.25	Hajnówka	16.44
21.19	Siedlce	6.30

UWAGI: a — kursuje w dni robocze

b — nie kursuje w soboty

c — kursuje w dni robocze oprócz sobót

d — kursuje w soboty robocze

e — kursuje Białystok C. — Czarna Wieś w dni robocze, Czarna Wieś — Kuźnica w soboty

f — przesiadanie w Łapach

p — pociąg pospieszny

ROZKŁAD JAZDY
autobusów PKS

ważny od dnia 3 października 1954 r.

Odjazd z Białogostoku DALEKOBIŻNE Przyjazd do Białogostoku

6.30	13.50	Suwałki przez Suchowolę	11.23	19.35
8.00	16.25	Augustów przez Suchowolę	9.05	19.25
13.30		Sokółka przez Suchowolę	9.22	
15.50		Dolistowo przez Suchowolę	7.25	
18.35		Kalinówka przez Knyszyn	6.11	
15.10		Suchowola przez Sokółkę	7.54	
16.45		Krynki przez Sokółkę	7.40	
17.00		Michałowo przez Żednie	6.30	
7.25	13.30	Michałowo przez Zabludów	7.13	10.13
15.20		Bielsk Podl. — Drohiczyn	9.53	
16.30		Ciechanowiec przez Bielsk P.	11.20	
14.55		Brańsk przez Łapy	8.40	
13.55		Wysokie Mazowieckie	9.22	
17.30		Suraz	6.04	
18.30		Strękowa Góra	6.03	
12.30	17.40	Tykocin	6.10	15.10
15.45		Łomża przez Jeżewo	8.55	
16.20		Czerwin przez Ostrow Maz.	7.50	
5.00	14.30	Warszawa przez Zambrów	11.26	20.30

PODMIEJSKIE

5.35	6.40	9.15	11.30	WASILKÓW	6.23	7.33	10.03	12.18
14.40	15.30	16.30	19.00		15.28	16.18	17.18	19.43
5.00	6.15	6.20	6.25	SUPRAŚL	6.17	7.32	7.37	7.42
9.20	11.30	14.30	15.20		10.32	12.47	15.42	16.32
15.50	16.40	18.30	21.30		17.12	17.52	19.52	22.42
4.55	6.15	6.25	14.00	ZABŁUDÓW	6.14	7.34	7.44	15.24
		17.00	20.00		18.19	21.14		
5.05	6.25	6.30	9.30	CHOROSZCZ	6.15	7.35	7.40	10.40
12.30	14.30	15.50	17.15	20.05	13.40	15.40	17.00	18.25

Wytłuszczone — kursują w dni robocze.
UWAGA: Autobusy odchodzą z dworca PKS przy ul. Jurowieckiej:

DYREKCJA DOMU HANDLOWEGO „DELIKATESY”
w Białymstoku

zawładnia, że na żądanie swoich klientów wprowadza z dniem 5. X. 54 r. sprzedaż towarów na zamówienie w ramach sprzedaży drobno-detalicznej z wyłączeniem niedziel i świąt. Konsument pragnący korzystać z tej formy usług D/H proszeni są o składanie zamówienia w dziale sprzedaży D/H: konserwy, ryby wędzone i garmadery lub wrzucić do przeznaczonych na ten cel skrzynek zamówień umieszczonych na zewnątrz sklepu D/H. Zamówienia przyjęte przez D/H do godz. 17-tej tego dnia będą realizowane tegoż samego dnia od godz. 17-tej do 21-tej za wyjątkiem niedziel i świąt. Płatność za towary przy odbiorze na wystawianym dziale sprzedaży. Zamówienie winno zawierać:

a) imię, nazwisko oraz adres zamawiającego,
b) datę i godzinę odbioru,
c) określenie nazwy towaru i określenie ilości,
d) podpis zamawiającego.

Łączna wartość zamówionych towarów nie może być mniejsza od sumy zł 100.—

Dyrekcja D/H zastrzega korektę ilościową zamówienia w wypadku, gdy ilość ta przekracza wagę sprzedaży drobno detalicznej.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-5 10240